

Kraków
Biblioteka Jagiellońska
na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 5.30
za granicą zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Mowy rzymskie.

==○==

Z ogłoszonych dotychczas wyników wizyty rzymskiej min. Zaleskiego możemy być w pełni zadowoleni. Zarówno głosy prasy włoskiej o Polsce i wywiady udzielone jej przez p. Zaleskiego — tłumaczące cel podróży i stosunek Polski do Włoch, jak i oficjalne mowy obu mężów stanu dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że spotkanie kierowników polityki zagranicznej obu państw sięga daleko po za zwyczajny akt kurtuazji dyplomatycznej.

Głównego substratu dla takiej własnie oceny rzymskiego spotkania dostarczą przedewszystkiem przemówienia np. Mussoliniego i Zaleskiego.

Mussolini w przemówieniu swoim stwierdził „odwieczność“ stosunków polsko-włoskich i naturalną wzajemną skłonność obu narodów, podkreślił z naciskiem, że Włochy pierwsze wystąpiły z żądaniem odbudowy państwa polskiego, że zawsze popierały słuszne żądania terytorjalne Polski, podniósł następnie fakt uzdrowienia finansów Polski, wzmocnienia jej życia gospodarczego, zjednoczenia b. zaborów, szczególnie zaś mocno uwydatnił siłę naszej armii, jako „solidnego, trwałego narzędzia obrony narodowej“. W ten sposób Polska — mówił Mussolini — stała się „istotnym czynnikiem koncertu europejskiego i pokoju kontynentu“. Zwrócił wreszcie uwagę na bogactwa naturalne Polski, zakończył wyrażeniem przeświadczenia o konieczności szczerzej współpracy politycznej, która „winna być kontynuowana i rozwijana z jak największą wzajemną serdecznością“.

P. Zaleski podniósł w swej odpowiedzi przedewszystkiem te ożywcze natężenia chrystianizmu i kultury łacińskiej, tudzież humanistycznej, jakie Polska od wieków z Włoch czerpała, pomoc Włoch w naszych walkach o wolność, rolę Mussoliniego na terenie Rady Ambasadorów w związku z uznaniem naszych granic wschodnich, podkreślił następnie „olbrzymi, wspinały rozwój Włoch“, które pod „kierownictwem genialnego sternika“ Mussoliniego zmierzają do „świetnej przyszłości“. Zakończył, podobnie jak Mussolini, życzeniem dalszego rozwoju odwiecznych stosunków polsko-włoskich na terenie politycznej współpracy.

Obie mowy są przedewszystkiem za powiedzią zadzierzgnięcia o wiele ściślejszych, niż dotychczas węzłów przyjaźni i współpracy polityczno-gospodarczej między Włochami a Polską. Dla rozwoju tej współpracy stwarzają związki ideowe i polityczne w przeszłości, rzadko spotykane wśród innych narodów, geograficznie tak oddalonych, doskonałą podstawę, historyczne i psychologiczne uzasadnienie. — Między Polską a Włochami nie ma i nie może być nigdy istotnych antagonizmów, nic ich nigdy nie dzieliło, wszyst-

W Kownie, Warszawie i Berlinie obradować będą komisje polsko-litewskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 17 kwietnia. (zo) Jak dosłaliśmy, dnia 20 bm. w Berlinie odbędzie się posiedzenie przewodniczących komisji wyłonionych podczas rokowań polsko-litewskich w Królewcu. Po tej konferencji rozpoczną się prace komisji.

Komisja do spraw bezpieczeństwa, której przewodniczącym ze strony pol-

skiej jest p. Hołowko obradować będzie w Kownie. Komisja do ruchu granicznego, której przewodniczy p. Tarnowski, obradować będzie w Berlinie, zaś w Warszawie zbiera się komisja do spraw gospodarczych i komunikacyjnych, której przewodniczącym jest ze strony polskiej p. Szumlakowski.

Po wyborach w Radzie nac. PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 kwietnia. (zo). W kołach sejmowych omawiany jest szeroko zjazd i uchwały rady naczelnej PPS. Podkreślają, że wybór wiceprezów Szczerkowskiego i Żuławskiego jest świadectwem wpływów związków zawodowych na partię, w której zarówno p. Szczerkowski jak i Żuławski grają przodującą rolę. Obaj oni są też zwolennikami radykalniejszego kursu, gdy p. Diamand jest raczej uspo-

bieniem umiaru. Pod jednym względem wszyscy trzej członkowie prezydium są jednolici, mianowicie nie należą do tak zwanych pilsudczyków partyjnych, których jest w klubie parlamentarnym około 20.

Najważniejsze ustępy rezolucji, odnoszą się do rządu i do kwestji ustrojowych. Stosunek do rządu jest skrepowany do pewnego stopnia obecnością p. Daszyńskiego na fotelu marszałka i koniecznością uprawiania polityki współdziałania parlamentu z rządem.

ko zaś zawsze łączyło i będzie łączyć. Mussolini bodaj pierwszy z pośród kierowników polityki wielkich mocarstw stwierdził, że Polska jest istotnym samodzielnym czynnikiem koncertu europejskiego, że jest mocarstwem. Nie powinniśmy tego stwierdzenia brać za schlebienie naszej dumie narodowej, ale winniśmy w niem przedewszystkiem widzieć pierwsze lojalne uznanie naszego stanowiska politycznego w Europie i wyników naszej dziesięcioletniej pracy państwowej. Winniśmy w tem stwierdzeniu dojrzeć przedewszystkiem tę ogromną odpowiedzialność historyczną, jaką Polska dźwiga na sobie już nie jako przedmiot, ale podmiot polityki i równowagi pokojowej w Europie.

Mussolini zapowiedział też rozbudowę wspólnych stosunków ekonomicznych, które zwłaszcza o ile idzie o eksport naszego węgla na półwysep apeniński, posiadają dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Godnym uwagi jest również ustęp mowy Mussoliniego, dotyczący naszej siły zbrojnej. Mussolini będąc rea-

nym politykiem i zdając sobie dobrze sprawę z naszego geograficznego położenia, rozumie, że gwarancją sprawiedliwego pokoju jest nie tylko Liga Narodów, ale przedewszystkiem nowoczesnie uzbrojony i dzielny żołnierz.

P. Zaleski w swej odpowiedzi uznał całkowicie przesłanki ideowo - polityczne współpracy Polski z Włochami, przytoczone przez Mussoliniego a przez dwukrotne, niezwykle silne podkreślenie świetności rozwoju faszystowskiej Italji pod genialnym przewodnictwem Mussoliniego stwierdził, że przyjaźń z Italją i współpraca z nią jest dla Polski szczególnie pożądaną.

Z tego posiewu rzymskiego i z tej zapowiedzi współpracy Polski z Włochami i ich „genialnym sternikiem“, udekorowanym przez marsz. Piłsudskiego zupełnie wyjątkową odznaką bojowo - żołnierską — wyrosną niewątpliwie dobre i bujne owoce nie tylko dla obu państw, ale i całej Europy, idącej poprzez ciemności ku nowym światłom.

==○==

wałdę. Objęli marszałkowstwo Sejmu, a wiadomo, że marszałek musi iść rządowi na rękę w przeprowadzaniu jego planów, — partja zaś chce przeprowadzać opozycję.

Z DNIA.

NASTĘPCA WOJ. BNIŃSKIEGO WOJ. BORKOWSKI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (zo) Jak się dowiadujemy objęcie stanowiska po woj. Bnińskim przez wojew. Borkowskiego jest rzeczą prawie pewną. Na miejsce wojewody lwowskiego miałby przyść tu Pieracki jednakże tę drugą wiadomość zaliczyć należy narazie do pogłosek.

NAPAD NA REDAKCJE „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (G) Z Wilna donoszą: Wczorajszy „Dziennik Wileński“ zamieścił w kronice notatkę p. t.: „Nadużycia z funduszu bezrobocia“, która zawierała wiadomość o dochodzeniu prokuratorskiem przeciwko kilku nastu pracownikom Funduszu pod zarzutem porwania defraudacji. W godzinach popołudniowych wtargnęło wczoraj do „Dziennika Wileńskiego“ 9 osób, które przy pomocy gwałtów starały się poprzeć swoje argumenty, wywołując zająście w czasie którego został uderzony w głowę jeden z członków redakcji.

Cała prasa wileńska potępia zająście oraz wyraża nadzieję, że śledztwo zdoła ustalić winnych, którzy zostaną ukarani. Syndykat dziennikarzy wileńskich komunikuje, że wczoraj wieczorem przyjęty był przez wojewodę Raczkiewiczą prezes Syndykatu dziennikarzy p. Jankowski, który przedstawił p. wojewodzie sprawę fatalnego incydentu. P. wojewoda zapewnił, że po zbadaniu sprawy nie omieszką zareagować na nią.

WYCIECZKA CHEMIKÓW CZE- SKICH DO POLSKI.

Poznań. 17 kwietnia. (AW). W dniu 18 bm. przybywa tu wycieczka chemików czeskich złożona z profesorów, studentów i asystentów chemii w Pradze czeskiej. Wycieczka zwiedzi miasto, fabrykę dr. Romana Maya oraz zakłady chemiczne uniwersytetu poznańskiego. Tegoż dnia wycieczka wyjedzie do Katowic dla zwiedzenia G. Śląska.

W ZWIĄZKU Z NADUŻYCIAMI W ELEKTROWNI CHORZOWSKIEJ.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW) „Kurier Czerwony“ donosi, że w związku z wykryciem nadużyć w Elektrowni Chorzowskiej i w koncernach węglowych „Robur“ i „Fulmen“ naczelnik śląskiego urzędu skarbowego Batycki został przeniesiony w drodze służbowej do Brześcia. P. Batyckiemu wytoczono dochodzenia dyscyplinarne.



JEDZCIE CHLEB „MERKURY“

Najlepszy i najtańszy.

2030



1 kg. tylko 62 groszy.

„KOPERNIK-MARYSIENKA”
Dziś ważne zniżki na film batalistyczny pt.:
BITWA przy wyspach
falklandzkich.

Następny program: **Harry Peel i Vivian Gibson**
„Baczość Harry...” 6 tygodni niezwykłych przygód
Całość 18 aktów!

w ostatnim najnowszym 18-aktowym
dramacie salonowo-sensacyjnym pt.:
wśród apasów i handlarzy żywym towa-
rem. — Akcja toczy się na lądzie, morzu i w powietrzu.
Całość 18 aktów!

JOB ŻADAJCIE
FRANCUSKIE
BIBUŁKI
CYGARETOWE.

ZDENERWOWANIE SFER RZADZĄCYCH W MOSKWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 17 kwietnia. (G). Jak donoszą z Moskwy, pobyt min. Zaleskiego w Rzymie i wogóle zbliżenie polsko-włoskie, denerwują moskiewskie sfery rządzące. Sprawa ta była omawiana na posiedzeniu Politbiura. Litwinow wygłosił dłuższą mowę, w której oświadczył, że sojusz polsko-włoski jest początkiem nowej, ściślejszej konsolidacji państw zachodnio europejskich, skierowanych przeciw ZSSR.

AKCJA EPISKOPATU LITEWSKIEGO PRZECIW WALDEMARASOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 17 kwietnia. (G). Z Kowna donoszą, że dziś wyjechał z Kowna do Rzymu arcybiskup Skwirski w towarzystwie 4 biskupów litewskich. Episkopat litewski przedłożył ma Ojcu św. materiały oświecające antykatolickie dążenia rządu Waldemarasa. Środki obronne duchowieństwa przeciw atakom masonickiego dyktatora Litwy na religię katolicką, znalazły w Kownie echo i poparcie wśród społeczeństwa i wśród katolików w wojsku.

FALA TRZESIENI ZIEMI W AMERYCE.

Nowy Jork, 17 kwietnia. (AW) Przez całą południową i środkową Amerykę przechodzi obecnie fala gwałtownych wstrząśnień ziemi. Onegdaj — jak donosiliśmy — wstrząśnienia te nawiedziły okolice jeziora Titicaca. Dziś zanotowano nową katastrofę trzęsienia ziemi w stanie brazylijskim Rio Grande del Norte. Szczególnie ucierpiał miasto Unjao, Limeira i Mradanova. — Lekkie wstrząśnienia ziemi odczuło aż w Meksyku.

LICZBA OFIAR TRZESIENIA ZIEMI W BULGARJI ROŚNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 17 kwietnia. (G). Jak donoszą z Sofii, wiadomości nadchodzące o szczegółach trzęsienia ziemi świadczą, że liczba ofiar wzrasta z każdą godziną. Komitet pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Sofii, zarejestrował dotychczas 90 zabitych i kilkuset rannych. Nie są to jednak wszystkie ofiary, gdyż codziennie nadchodzą raporty o nowych ofiarach. Król Borys kieruje osobiście w Filipopolu akcją pomocy ofiarom trzęsienia ziemi.

KRWAWE STARCIE „STAHLHELMU” Z KOMUNISTAMI.

Berlin, 17 kwietnia. (AW). Podczas zebrania organizacji militarystycznej „Stahlhelm” w Altenburgu doszło pomiędzy członkami tej organizacji i komunistami do walk ulicznych, przyczem 10-ciu ludzi odniosło rany. Policja interwenjowała aresztując 25 osób.

NAPAD PIRATÓW NA PAROWIEC HANDLOWY.

Hong Kong, 17 kwietnia. (PAT). Parowiec handlowy Hsinwah dażył z Szangaju do Hong Kong został zaatakowany przez piratów przebranych za pasażerów. Piraci zmusili załogę do skierowania statku do zatoki Bias, gdzie ładunek oraz bagaż pasażerów został przeładowany i przeniesiony do kryjówek. Piraci wzięli 5 chińskich pasażerów, jako zakładników w celu uzyskania za nich okupu.

W czasie przenoszenia zdobywcy nadpłynęła kanonierka chińska na wi-

dok której piraci zbiegli w głąb wybrzeża. Parowiec Hsinwah odpłynął do Hong Kong eskortowany przez kanonierkę chińską.

„Chcemy do Polski” Ilustracja stosunków na niemieckim Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 kwietnia. (G). Z Katowic donoszą, że w czasie zebrania załogowego hut „Julia” na Śląsku niemieckim, referent porównywał niemiecką ustawę o ośmiodzinnym dniu pracy z ostatnim rozporządzeniem polskim w tej dziedzinie, wskazując, jak dalece rozporządzenie polskie jest

korzystniejsze dla robotników.

Na to obecni robotnicy w liczbie kilkuset zawołali jednogłośnie: „Chcemy do Polski”. Jest to niezwykle wymowna ilustracja nastrojów panujących wśród mas robotniczych na Śląsku niemieckim.

Stereotypowa odpowiedź rządu ZSSR. na protest posła japońskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 kwietnia. (G). Z Moskwy donoszą, że poseł japoński w Moskwie złożył Cieczerinowi protest przeciw popieraniu przez Komintern ruchu komunistycznego w Japonii, gdyż przeczy to umowie japońsko-sowieckiej z roku 1925, na mocy której bolszewicy Moskiewscy nie mają prawa prowadzenia

agitacji komunistycznej na terenie Japonii.

Cieczerin w odpowiedzi zaznaczył, że Komintern jest instytucją od rządu moskiewskiego niezależną, wobec czego rząd nie może być za nią odpowiedzialny.

APOLLO LAURA LA PLANTE i GEORGE SIEGMAN
KARUZELA UDREĆZEN
Najlepszym filmie
niem. ważna. Na
pierwszy seans ceny
miejsc od 60 groszy.
Początek o 8-30

Polska dostarczać będzie węgla dla kolei państw skandynawskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Przy przetargu na dostawę węgla dla kolei państwowych w Szwecji, Norwegii i Finlandii utrzymały się firmy węglowe polskie. Obecnie rozegra się analogiczna walka o dostawę węgla dla kolei litewskich.

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Na skutek uchwalonej w Polsce waloryzacji cel, Czechosłowacja, jako odwet na to, zmniejszyła z dniem 1 kwietnia r. b. kontrybucję na węgiel polski z 60 tys. tonn

do 30 tys. tonn. Podobną groźbę wysunąć ma również Austria.

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Przemysłowcy węglowi postanowili wynomówić górnikom obowiązującą dotychczas umowę, której ważność kończy się 1. maja. W związku z tem wydział wykonawczy rady zjazdu górników postanowił nie przyjmować wynomówienia do wiadomości i domagać się podwyżki płac z powodu wzrastającej drożyzny.

Rozmowy z finansistami amerykańskimi o zrealizowanie planu inwestycyjnego.

W PIERWSZYM RZĘDZIE KREDYTU INWEST. OTRZYMA PRZEMYSŁ ROLNICZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 kwietnia. (G). „Eks-pres Por.” podaje że krótki pobyt p. Tilmeya w Warszawie miał na celu za-inaugorowanie rozmów między przedstawicielami rządu polskiego i amerykańskich grup finansowych o nowe pożyczki zagraniczne dla Polski.

Wczoraj przybył do Warszawy wiceprezes Domu Bankowego Shell Nation Bank p. Callahan a przedstawiciel Domu Blair and Cie p. Denard oczekiwany jest dziś. Pozostał również w Warszawie przybyły wraz z p. Tilmeym radca prawny Banker Trustu p. Dules, który brał udział w poprzednich rokowaniach polsko-amerykańskich o pożyczkę stabilizacyjną.

Przedstawiciele wymienionych domów bankowych, które udzieliły już Polsce pożyczki stabilizacyjnej podejmą dziś z rządem polskim pertraktacje na temat sfinansowania polskiego planu inwestycyjnego na najbliższe lata.

Departament obrotu finansowego w ministerstwie skarbu wygotował szczegółowy program zrealizowania tego planu zupełnie niezależnie od normalnych wydatków budżetowych.

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). W związku z rozpoczynającymi się rokowaniami o pożyczkę inwestycyjną a także o ustalenie planu inwestycyjnego, do czego, jako podstawa, posłuży plan, opracowany przez rząd, odbędą się w Warszawie w najbliższym czasie zjazdy przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu i produkcji w sprawie przygotowania całokształtu planu inwestycyjnego w każdej gałęzi. Na podstawie tego planu zostaną ułożone plany pożyczki, która realizowana będzie kolejno według ważności danej kategorii przemysłu. W pierwszym rzędzie korzystać ma z kredytów inwestycyjnych przemysł rolniczy.

WYWIAD Z P. DEVEYEM W PRASIE ANGIELSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). W kwietniowym zeszycie londyńskiego miesięcznika „Review of Reviews” p. Devey wypowiada się w formie wywiadu o gospodarstwie położeniu Polski.

Podkreśla on z naciskiem, że Polska, jako kraj, znajdujący się w odbudowie po ciężkich zniszczeniach wojennych, z konieczności musi się liczyć z dłuższym okresem miernych bilansów handlowych. Jeżeli odbudowa kraju prowadzi do odzyskania i powiększenia jego wytwórczej zdolności, niekorzystne bilanse handlowe nie dają powodu do zaniepokojenia.

Rozstrzygającą rzeczą pozostaje rodzaj przywozu, powodującego niedobór handlowy, całość kredytu handlowego zagranicą i unikanie rozrzutności. W takich warunkach kapitał zagraniczny skłania się do rozszerzania kredytu w usprawiedliwionych granicach, bo widzi odsetki od swojej lokaty i narastanie funduszy amortyzacyjnych.

Zdaniem p. Devey'a Polska musi przede wszystkim dążyć do wzrostu wytwórczości. W przemysłowej i górniczej dziedzinie zaznaczył się już wielki postęp, ale główną myślą w Polsce powinno być zwiększenie wytwórczości rolnej.

PRACOWNICY NAFTOWI ŻADAJĄ PODWYŻKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Związki pracowników, zatrudnionych w przemyśle naftowym a mianowicie związki górników, metalowców i chemików wystąpiły ze względu na wzrastającą drożyznę o podwyżkę płac od 1-go maja r. b. Rokowania w tej sprawie pomiędzy pracownikami a przedsiębiorcami rozpoczną się w ostatnim tygodniu kwietnia.

WPLYWY Z DANIN I MONOPOLI.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW). Wpływy z danin publicznych i monopolu za marzec r. b. wyniosły ogółem 243 mil. zł., tj. o 60 mil. więcej niż za marzec 1927 r. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 166 mil. zł., wobec 128 mil. zł. wpływy z monopolu 77 mil. zł. wobec 55 mil. zł. za marzec r. 1927. Daniny publiczne dały przeto za marzec 1928 r. o 38 mil. więcej, monopole zaś o 22 mil. zł. więcej, niż za marzec 1927 roku.

† ZYGMUNT LASKOWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 kwietnia. (G). Z Genewy donoszą, że wczoraj zmarł tam nestor kolonii polskiej Zygmunt Laskowski, najwybitniejszy profesor anatomii, jeden z twórców wydziału lekarskiego na Uniwersytecie tamtejszym i długoletni dyrektor muzeum w Rapperswilu. Śp. Laskowski był wybitnym działaczem patriotycznym na emigracji od czasów powstania 1863 r. w którym brał czynny udział jako członek rządu narodowego.

POGODA WE ŚRODE.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 bm. Na ogół jeszcze pochmurno z przejaśnieniami na zachodzie i w środku kraju. Na wschodzie kraju jeszcze przelotne opady. Na Pomorzu możliwe przymrozki. Chłodniej. W północnej połowie kraju porywiste wiatry północne w pozostałych zaś okolicach wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

**ECHA ZATRZYMANIA TRANSPORTU
BRONI W ST. GOTHARD.**

Budapeszt. 16 kwietnia. (Pat-Radio). Dziś rano rzeczoznawcy Komitetu Trzech Ligi Narodów udali się do St. Gothard, gdzie znajdują się zapieczętowane urzędowymi pieczęciami wagony, zawierające materiał ze zniszczonych karabinów maszynowych. Notariusz, który w swoim czasie nałożył pieczęcie stwierdził, iż są one nienaruszone, poczem jeden z wagonów został otwarty i wyładowany. Obecni byli przytem oprócz rzeczoznawców Ligi Narodów, węgierscy rzeczoznawcy kolejowi i celni oraz osoby, które nabyły na licytacji materiał ze zniszczonych kulomiotów.

TRZESIENIA ZIEMI W PERU.

Nowy Jork. 16 kwietnia. (AW.) Z Limy (Peru) donoszą, iż w rejonie jeziora Titicaca odczułe zostały gwałtowne trzęsienia ziemi. Zniszczeniu uległo sze reg miast, jak Copacabana, Chucuito, Puno i Iltuta. Szczegółowych doniesień dotąd nie otrzymano.

INSTYTUT EKSPORTOWY.

Warszawa. 16 kwietnia. (PAT-Radio) Inauguracyjne posiedzenie Rady państw Instytutu eksportowego odbędzie się w Warszawie w dniu 19 bm. Obrady zagai min. Kwiatkowski. Na porządku dziennym referat dyrektora Instytutu o dotychczasowej działalności oraz wybór przewodniczącego Rady i dwóch jego zastępców.

**KATASTROFA KOLEJOWA POD
KOLUSZKAMI.**

Warszawa. 16 kwietnia. (PAT-Radio) Dnia 16 bm. o godz. 6.28, na stacji Skarżysko, Radomskiej dyrekcyj kolejowej, na zwrotnicy, prawdopodobnie wskutek złego przedstawienia, wycofał się wychodzący w stronę Koluszek pociąg osobowy, przyczem z szyn wypadł parowóz, wagon pocztowy oraz jeden wagon osobowy. Wypadek na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Pociąg doznał 85 minut opóźnienia.

Z KLUBU NARODOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 kwietnia. (zo) W piątek przedpołudniem pod przewodnictwem prezesa Rybarskiego obradowało w Sejmie prezydium parlamentarnego klubu narodowego z udziałem członków komisji budżetowej tego stronnictwa. Obrady poświęcone były omówieniu stanowiska klubu w komisji budżetowej. W dyskusji zaznaczyła się naogół tendencja oszczędnościowa. Klub narodowy uznając konieczność podwyżki plac urzędniczych uważa, że da się ona osiągnąć w pierwszym rzędzie przez rozumną politykę oszczędnościową, gdyż sprawa podwyżki podatku w nowym Sejmie napotka na znaczne trudności.

**ODKRYCIE NOWYCH POKŁADÓW
SOLI POTASOWYCH NA PODKARPACIU.**

Lwów. 16 kwietnia. (AW) Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, wiercenia poszukiwawcze za solami potasowymi prowadzone przez Sp. Akc. Eksploatacji Soli potasowych we Lwowie, na Podkarpaciu w rejonie gmin Hołuj i Kropiwnik dały bardzo korzystne rezultaty. — Wiercenie „Potas XXII” ukończone w marcu br. stwierdziło zaistnienie bogatych złóż soli potasowych o dużej miąższości. — Wyniki tego pierwszego wiercenia potwierdzone zostały dalszym wierceniem, oddalonym od pierwszego otworu o kilkaset metrów. Dalsza intensywna akcja wiertnicza w tym rejonie jest w pełnym toku. Wspomniane gminy Hołuj i Kropiwnik leżą w najbliższych okolicach istniejącej już od lat kopalni soli potasowych w Kałuszku.

Uwzględniając dodatnie wyniki dotychczasowych robót poszukiwawczych za solami potasowymi w rejonie Stebnika, Turzy Wielkiej i Pójła —

ostatnie wyniki wierceń w rejonie Kropiwnik — Hołuj oceniane są przez fachowców jako podstawy do

dalszego znacznego rozwoju przemysłu potasowego w Polsce.

==○==

Jak przedstawia się stan zasiewów?

Warszawa. 16-go kwietnia. (AW.) Współpracownikowi Agencji Wschodniej oświadczył między innymi w wywiadzie p. Jerzy Gościński, były minister rolnictwa a obecny sekretarz gen. Związku polskich organizacji rolniczych.

Zasiewy ozime ucierniały silnie z powodu wczesnych przymrozków jesiennych i zimy bezśnieżnej. — Na podstawie raportów i wieści ustalić można, że w województwach zachodnich obszary ozimów wymarznętych i zaoranych są stosunkowo nie wielkie.

Na wschodzie Polski wegetacja następuje nieco później i co do tych obszarów obecnie nie możemy jeszcze nic powiedzieć dokładnie. — Wiadomo je-

dnak, że część terenów z oziminami uległa tu zupełnemu wymarznieniu i na ogół stan tych ziem w porównaniu z zachodnimi jest o wiele gorszy pod tym względem.

Rzepaki wyginęły w całym kraju i po zostały tylko w miejscowościach nielicznych. Co do zbóż ozimych, największej strat wykazały zapewne zasiewy późne. O wszystkim jednak zadecyduje stan pogody w tygodniach najbliższych. Pewnem jest, że rolnicy będą zmuszeni w tym roku do ratowania słabych ozimów drogą obfitszego niż zazwyczaj dawania nawozów sztucznych. Największe, jak się zdaje, straty wykazują jęczmień, później żyto, najlepiej stosunkowo przetrwała pszenica.

Wydział emigracyjny w Banku Rolnym.

Warszawa. 16 bm. (Pat-Radio). Dnia 16 bm. w gabinecie ministra pracy i opieki społecznej Dra St. Jurkiewicza pod jego przewodnictwem odbyła się konferencja z udziałem ministra reform rolnych dra Staniewicza, prezesa Banku Rolnego Seweryna Ludkiewicza, prof. Bol. Ludkiewicza, dyr. dep. konsularnego ministerstwa spraw zagr. Babńskiego, naczelnego dyrektora Banku Gosp. Kraj. Konderskiego, dyrektora państw. Banku Rolnego Stanisławskiego, posła Targowskiego, wiceprezesa Polskiego Tow. Kolonizacyjnego „Lago”, przedstawiciela Banku Gospodar-

stwa Krajowego dra Golika, naczelnika Wydziału prezydalnego ministerstwa pracy i opieki społ. Nakoniecznikowa i dyrektora Urzędu emigracyjnego Kutylowskiego. Tematem obrad konferencji była kwestja osadnictwa polskiego poza granicami Polski. W związku z powyższem całkowite poparcie na konferencji zyskała myśl utworzenia specjalnego wydziału emigracyjnego w Państwie. Banku Rolnym, którego zadaniem byłoby finansowanie poczyną emigracyjnych wiążących się z kwestją agrarną w Polsce.

==○==

**O wzmożenie eksportu polskiego
przez Fiume i Tryjest.**

Warszawa. 16 kwietnia. (PAT.) Dnia 16 bm. rozpoczęła w Wiedniu obrady międzyministerjalna komisja urzędowa, w której biorą udział przedstawiciele zarządu kolei polskich, austriackich, czechosłowackich, węgierskich, jugosłowiańskich i włoskich. Konferencja ta zajmie się sprawą ostatecznego przeprowadzenia zmian i uzupełnień w taryfie kolejowej polsko-austriackiej, przyjętych na ostatnio odbytej w Rzymie międzynarodowej konferencji kolejowej. Ta

ryfa ta ukaże się w druku już prawdopodobnie 1 czerwca br. i przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia eksportu polskiego przez Fiume i Tryjest, który ostatnio okazuje stały wzrost a w roku 1927 w porównaniu z rokiem 1926 wzrósł o 500 proc. Na konferencji reprezentować będzie ministerstwo komunikacji radca Matoga.

==○==

**Program pobytu min. Zaleskiego
w Watykanie.**

Rzym. 16 kwietnia. (Pat-Radio). Jutro rano wizyta ministra Zaleskiego w Rzymie traci swój oficjalny charakter. Następnie, czyniąc zadość wymaganiom etykiety watykańskiej, minister Zaleski wyjeżdża na 24 godz. do Neapolu, poczem od chwili złożenia Papieżowi wizyty, we środę, stanie się oficjalnym gościem Watykanu. Audjencia u Papieża została wyznaczona na środę w południe, poczem u ambasadora Skrzyńskiego odbędzie się śniadanie z udziałem kardynałów Gaspariego i Lauriego, biskupów polskich i przedstawicieli wyższego kleru polskiego. Po audjencji ministra Zaleskiego u Papieża nastąpi druga, na której przyjęci będą oboje pp. Zalescy, poczem minister złoży wizytę kardynałowi Gaspariemu. W środę, o godz. 6 wieczorem min. Zaleski wyjeżdża do Warszawy, nie zatrzymując się nigdzie po drodze. W poniedziałek wieczór poseł Knoll wydaje w poselstwie polskiem uroczysty obiad dla włoskich przyjaciół państwa Zaleskich.

Rzym. 16 kwietnia. (Pat-Radio). Minister Zaleski zwiedził międzynarodowy Instytut rolnictwa. Ministra powitał wiceprzewodniczący Instytutu, członek Komitetu oraz szereg osobistości.

Przewodniczący Instytutu do Micheli zwrócił się do ministra Zaleskiego z przemówieniem powitalnem, podkreślając, że Polska śledziła zawsze z zainteresowaniem prace Instytutu a wybitni uczeni polscy brali udział w pracach międzynarodowej naukowej komisji agrarnej oraz międzynarodowej stałej komisji stowarzyszeń rolniczych. Minister Zaleski dziękując za zgotowane mu powitanie podkreślił, że Polska interesuje się żywo pracą Instytutu, który zawsze może liczyć na poparcie kraju o charakterze tak wybitnie rolniczym, jak Polska. Ministrowi Zaleskiemu ofiarowano rocznik Instytutu w artystycznie wykonanej okładce.

Rzym. 16 kwietnia. (Pat-Radio). Prasa włoska szeroko omawia toasty wygłoszone w czasie przyjęcia oficjalnego przez ministra Zaleskiego oraz premera Mussoliniego. Wszystkie pisma w dalszym ciągu omawiają znaczenie wizyty ministra Zaleskiego we Włoszech. „Messagero” w artykule wstępnym pod tytuł: „Szczerza współpraca” pisze, iż słowa wygłoszone przez ministra Zaleskiego oraz Mussoliniego są czemś więcej niż zazwyczaj wymaga protokół oficjalny.

KŁESKA GŁODOWA W SZANTUNGU

Londyn. 16 kwietnia. (AW.) Według doniesień z Pekinu kłeska głodowa w prowincji Szantung przybiera coraz większe rozmiary. Pomoc cudzoziemców nie jest w stanie złagodzić ogromu kłeski. Setki tysięcy mieszkańców porzucają swe siedziby i wędrują całymi karawanami do Mandżurji szukając tam chleba i schronienia.

**REKORDOWE HONORARJUM
ADWOKACKIE.**

Berlin. 16 kwietnia. (AW.) W tych dniach jedno z towarzystw przemysłowo-handlowych przyznało adwokatowi Kisselbachowi rekordowej wysokości honorarium za doprowadzenie do skutku pertraktacji o sposobach zwrotu skonfiskowanych w Stanach Zjednoczonych w czasie wielkiej wojny majątków, należących do poddanych niemieckich. Rekordowe honorarium wynosi pół miliona marek.

**PRZEDSIĘBIORSTWO „PARLAMENTARNEJ
KARJERY”.**

Berlin. 16 kwietnia. (AW.) Prasa zwróciła uwagę na ogłoszenie zamieszczone przez „Dresdener Anzeiger’a”. Ogłoszenie to brzmi: parlamentarna karjera proponuje stronnictwo przy warunkach uiszczenia ofiary na cele wyborcze w sumie minimum 500 tys. marek. Łaskawe oferty pod L. I. T.

KATASTROFALNA LAWINA ŚNIEŻNA.

Nowy Jork. 16 kwietnia. (AW.) Donoszą z Sant Jago de Chile, iż lawina śnieżna w okolicach Talca zasypała liczne osady. Zginęło sto kilkadziesiąt osób i wielka ilość bydła. Niektóre osiedla zostały doszczętnie zniszczone.

SZCZEGÓŁY LOTU „BREMEN”.

Quebeck. 16 kwietnia. (Pat-Radio). Według ostatnich doniesień z Greenley Island o przebiegu lotu „Bremen”, warunki lotu były w ciągu pierwszych 30 godzin, po wystartowaniu pomyślne i lotnicy spodziewali się szczęśliwego zakończenia lotu, gdy naraz zaczął padać śnieg z gradem, nadto zaś zapanowała gęsta mgła i ciemność. Wobec tego, że naprawa samolotu jest na ukończeniu, lotnicy spodziewają się wyruszyć niebawem w dalszą drogę.

Nowy Jork. 16 kwietnia. (AW.) Dotychczas kilka samolotów wystartowało już na Green Island śpiesząc z pomocą załodze „Bremen”. Kanadyjski parowiec rządowy „Mont Calm” donosi, że przebił się przez lód w stronę wyspy. Całe morze pokryte jest gęstym lodem zatorowym, który sięga aż do głównego pokładu okrętu. W najbliższych godzinach spodziewać się należy silnego wiatru północnego, który rozluźni nieco okowy lodowe, w których znalazł się statek.

Quebeck. 16 kwietnia. (Pat-Radio). Jak donoszą z Clarco City, lotnik irlandzki, towarzyszący załodze samolotu „Bremen” opuścił już aeroplanem wyspę Greenley Island. Obaj lotnicy nie mieccy pozostali w Greenley Island, gdzie starają się naprawić samolot i zakończyć na nim swój lot do N. Jorku.

GWALTOWNA BURZA W SZWAJCARJI.

Zurych. 16 kwietnia. (Pat-Radio). Ubiegłej nocy szalała w Szwajcarii a zwłaszcza w górach gwałtowna burza. Miejscowości Engelberg, Einwiedel i Gründewald zostały zasypane śniegiem. Pod miejscowością Glühend, skutkiem wywrócenia się lodzi, utonęło trzech członków klubu wioślarskiego kantonu Uri.

Przegląd prasy.

GŁOS PRAWDY W POLEMICE Z ROBOTNIKIEM.

„Głos Prawdy“ polemizuje z „Robotnikiem“ na temat podróży rzymskiej ministra Zaleskiego.

„Głos Prawdy“ pisze mianowicie:

Niepotrzebnie wspomina p. Niedziałkowski Locarno — dziś, kiedy już trzech tylko lokarnińczyków w Polsce zostało: p. Skrzyński, jego osobisty sekretarz i p. Mieczysław Niedziałkowski. Niepotrzebnie też wspomina p. Niedziałkowski „snobów, pnących się gwałtownie do salonów książęcych i hrabiowskich“, bo ślaga to również na pamięć reminiscencje z czasów hrabiego Skrzyńskiego. POCO też pisać o tem, że polityka wielkiego państwa nie może być dziełem „przypadkowo wtajemniczonych dyktantów“, pachnie to rozgoryczeniem pominiętego dyktanta. Zaś westchnienia do kontroli parlamentarnej zmuszają nas do powiedzenia wyraźnie, w czym widzimy najważniejszy bodaj powód niezadowolenia p. Niedziałkowskiego. Oto rząd obecny zaniedbał wprowadzonej poprzednio metody wozenia przez ministra spraw zagranicznych asystentów parlamentarnych - prasowych na konferencje i zjazdy zagraniczne. Urwały się mile i fanie podróże! Co zaś do kontroli, to pozwoli p. Niedziałkowski, że nie było jej wówczas także, dlatego, że jeśli asystentem z jednej strony był p. Niedziałkowski, a z drugiej p. Stroński, było rzeczą dość pewną, że panowie ci w każdej niemal sprawie będą mieli rozbieżne opinie, co każdemu ministrowi dawało wolną rękę. Pozostawała więc dla nich przyjemność zajmujących, a niedostępną prywatnych wycieczek, zaś dla ministra spraw zagranicznych zapewnienie akceptacji prasowo - parlamentarnej, w najgorszym zaś razie opozycji mocno złagodzonej utrzymaniem świadczenia.

Rozdzieranie szat nad italską wizytą p. ministra Zaleskiego na podstawie krążących o niej plotek kury tarzowo - kuchennych, byłoby rzeczą wprost błahą i zbędną; gorzej jest, że sposób, w jaki p. Niedziałkowski z plotkami własnego organu polemizuje, daje nadspodziewanie złe świadectwo o jego przygotowaniu do zajmowania się zagadnieniami polityki międzynarodowej.

Stwierdzamy to z prawdziwym żalem, gdyż zawsze uważaliśmy go za zdolnego młodzieńca, który się może wyrobić na wybitnego polity-

ka. Ale jeżeli po szeregu lat udziału w pracach sejmowej komisji za granicznej i po tylu dokształcających podróżach p. Niedziałkowski traktuje politykę zagraniczną z punktu widzenia personalnych niechęci swoich, czy swojej partii do osób stojących w danej chwili na czele państw, z którymi Polskę łączy taka, czy inna stała wspólność interesów, to doprawdy pada przy egzaminie. Disce puer!

Z pewnem zażenowaniem musimy pouczyć p. posła Niedziałkowskiego o zasadzie tak elementarnej, że linia polityki zagranicznej danego państwa nie może być zależna od tego, czy na czele państwa, z którym się politykę prowadzi, stoi taka lub inna osobistość. Jest to słuszne tembardziej, gdy co do wartości tych osób są zgoda rozbieżne poglądy u nas, zaś trwałość ich rządów świadczy o ich wysokim autorytecie w państwach własnych. Z tego, że p. Niedziałkowskiemu nie podoba się Mussolini, nie wynika żadna wytyczna dla naszej dyplomacji, musi się ona kierować jedynie momentami stałymi, wypływającymi z tego, co jako wspólność interesów łączy trwałe Polskę z Italią.

Tajemnicą p. Niedziałkowskiego po zostanie, poco mu był potrzebny w tem całym zagadnieniu naczelnik państwa węgierskiego, admirał Horthy.

Gdzie Rzym, gdzie Krym? Jeśli nas chciał p. Niedziałkowski straszyc, mógł jeszcze parę ważkich postaci rzucić na szalę, z równem powodzeniem i równie niepotrzebnie.

Wykazamy najwyższe współczucie p. Niedziałkowskiemu, rozumiejąc, że wycieczka wiosenna do wspólnego Rzymu przez uroczą Wenecję byłaby rzeczą nad wyraz przyjemną, ale z tego, że się w niej udziału nie wzięło, żadne jeszcze niebezpieczeństwo dla Rzeczypospolitej, ani wolności obywatelskiej nie wynika.

Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie Karczmę Babińską?

„LOKARNO“ BALKAŃSKIE.

„Czas“ pisze:

Miedzy innymi na horyzoncie polityki międzynarodowej pojawił się pomysł „balkańskiego Locarno“, obejmującego Rumunię, Bułgarię i Turcję, a w przyszłości zapewne Jugosławie, która jest — zdaje się dziś nieco skrepowana swą przynależnością do Małej Ententy. Jest to dopiero pomysł ogólnikowo sformułowany, któremu patronuje podobno Mussolini, ale posiada on niezawodnie pewne pociągające strony. Polska, która dąży do stabilizacji sto-

sunków w polityce zagranicznej i do utrzymania pokoju na podstawie obowiązujących traktatów, może tylko z zadowoleniem powitać każdą kombinację do tego celu prowadzącą. Nie trzeba chyba dodawać, że owe balkańskie Locarno jest jeszcze muzyką przyszłości i nie może być przeciw nikomu wymierzone, Polskę zaś obchodzi tylko o tyle, o ile na znacznym obszarze południowo-wschodniej Europy utrwała pokój. Zresztą pierwszy głos w tej sprawie ma nasz sąsiad i sprzymierzeniec rumuński, z którym będziemy wspólnie działać wszędzie, gdzie zaidzie tego potrzeba.

Jak już wyżej wspomnieliśmy „balkańskie Locarno“ nie może mieć absolutnie charakteru zaczepnego — jednak — i to zanim ten pomysł wyszedł z dziedziny teoretycznych rozważań, podsumiemy mu rozmaite niebezpieczne plany, będące wytworem podnieconej wyobraźni polityków i dziennikarzy. W kołach Małej Ententy niepokoją się obecnie aktywnością polityki włoskiej i tam właśnie powstało przypuszczenie, że akcja mająca jakoby na celu pa cyfikację Bałkanów, zmierza raczej do rozbicia Małej Ententy.

WIELKI PED.

P. Stroński w „Warszawiance“ pisze:

Obecne napięcie w świecie, obecna ruchliwość, obecny ciągły niepokój są niezrównanie większe niż w okresie przed wielką wojną nawet gdy była już bardzo blisko. Możliwy przypuszczać, że to poprostu jeszcze się sprawy nie ułożyły po tym wielkim przełomie i stąd tyle zamieszania. Ale w trzeźwym rozrachunku się niepodobna nie dostrzec, że, chociaż rozkołysanie po wojenną, gospodarcze, społeczne, polityczne, wielce się do tego niepokoju przyczynia, jednak wcale nie jest ono głównym źródłem niepokojów, ale przeciwnie jest wyzyskiwane dla bardzo widocznych zamysłów na przyszłość. Jednym słowem w powietrzu jest drganie nie tylko po burzy ale przede wszystkim przed burzą.

Czynnikami niepokoju są, rzecz ciekawa, te same co w okresie po r. 1870, mianowicie Rosja i Niemcy, chociaż w bardzo zmienionych okolicznościach. Rosja sowiecka stała się siedliskiem ogromnego ruchu rewolucyjnego, zaprawionego nie mniej niż za carskich czasów prężnością zaborczą, nazewnątrz, z silnym współczynnikiem naporu w Azji. Niemcy zaś, republika z prezydentem Hindenburgiem, przesycone są do szpiku kości dążnościami od-

wetowymi, przeprowadzanymi przez jednych jaskrawo, przez drugich oględnie i bardzo zrećnie, przez wszystkich stanowczo. Jeśli dobrze się namysleć nad wszystkimi znamionami obecności stanu rzeczy okaże się, że okoliczności podważania spokoju przez Rosję i przez Niemcy bardzo się zmieniły od r. 1919, ale istota rzeczy pozostała ta sama.

Temu rozpięciu dzisiejszego układu międzynarodowego towarzyszą i sprzyjają dwa wielkie zjawiska, których przed wojną nie było, a które obecnie niezmiennie ułatwiają utrzymywanie napięcia i zamieszania. Pierwszem takim wielkim zjawiskiem jest zupełne zaburzenie gospodarki światowej, stworzenie w tym względzie nieograniczonych nie pewności, zawieszenie nad światem olbrzymich pytań, jak np. nowego stanowiska Stanów Zjednoczonych Ameryki w gospodarstwie światowym, w czym się kryją ogromne jeszcze tajemnice. Drugim takim zjawiskiem jest przeżycie się w Europie dotychczasowych prawnopolitycznych ustrojów wewnętrznych, które sprawia, że bardzo znaczna część państw objęta jest zawieszeniem, zniesieniem lub przebudową odziedziczonych z 19 wieku konstytucji, a mówiąc prosto z mostu, jest pod rządami dyktatur. Oba te zjawiska, ogarniające dwie najważniejsze dziedziny życia wewnętrznego państw, gospodarczą i ustrojową, a przenikające w stosunki międzynarodowe, znakomicie powiększają rozkołysanie gruntu światowego.

Trzeba sobie bardzo dokładnie zdawać sprawę z tej niezmiernie ruchliwej bieżącej rzeczywistości naszych dni a zarazem rozumieć, że ten ruch nie jest niecelowy, ale ma wytknięte kierunki. Dopiero wtedy zrozumie się, że każde z szybko po sobie następujących zdarzeń, jest istotną częścią większej i świadomej całości, czy Locarno czy parcie ku opróżnieniu Nadrenii, czy ugruntowanie się całkowitego komunizmu w Rosji uzmysłowione dziś w postaci Stalina niesłusznie przedstawiane nieraz jako zagadkowa, czy zamach w Medjolanie, a ta całość rozwija się, jak na pochodzie dziejowy narodów, zawrotnie szybko. Gdy to się zrozumie w Polsce, może zjawiać się u nas rozeznanie, którego nam brakło w 18 wieku, że rozwój dziejów idzie krokiem twardym, nieubłagany, nękać nas, a wraz z tem rozeznanie może się zjawiać także przeświadczenie, że dzień dzisiejszy głośno woła o wielką oględność i zestreżenie sił.

==◎==

JERZY KOSSOWSKI.

14)

Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

Następne dni miały jakoś przedziwnie cicho. Andrzej mając wygotować jakieś rachunki uzyskał pozwolenie na wysyłanie pomocnika z prowiantem, a sam siedział trzy wieczory z rzędu w chacie. Były to miłe, dobre, wieczory. Siedział przy piecu w mroku i opowiadał Zośce bajki, a ona słuchała jak małe dziecko, biorąc za prawdę i szklaną górę i rycerza Wyrwidęba, i rycerzy śpiących w Ojcowskich jaskiniach, ale najbardziej podobało jej się bajanie o Kopciuszku i gołębiach, które mał z po polu wybierały. A gdy Andrzej opowiadał, jak to karetka królewska zabierała Kopciuszkę na zamek i jak bardzo królewicz w Kopciuszku był zakochany, zapytała nagle:

— A wyście się bardzo w mieście wykołchoł? Bo podobno w mieście każda... A Andrzej nie odpowiedział, bo nagle, jak uderzenie przyszło wspomnienie: Irena! Irena! — i ów wieczór w parku, kiedy uciekł od budzącej się doń miłości. I nie wiedział: czy to możliwe? Czy jest tym samym Andrzejem

jem Dżero? Kiedy to było? Jak mógł o tem tak długo nie myśleć, jak mógł na tak długi czas zapomnieć! Wstał i przeszedł się po izbie.

— Wspomnieliście sobie coś... szepnęła cichutko Zośka i zachwiała smutnie głową. — Pewnie! gdzie tam takiemu uczonemu ze mną! — Wstała i wyszła szybko z izby.

A w Andrzeju obudziło się wiele rzeczy, które chaos wojny w nim przysłuszyły. Chodził po izbie i rozmyślał o krewnych i znajomych, których blisko od roku nie widział i którym o sobie ani znaku życia nie dawał. Nigdy nie czuł do nich zbyt wielkiego przywiązania, nie rozczulał się przy pożegnaniach, przywitaniach, ale teraz... jakoś tak mu się zrobiło na sercu, że postanowił napisać do wszystkich, czyje adresy znał. Siadł zaraz do stołu i pisał długo w noc. Po pewnym namyśle napisał i do Ireny. W kilku słowach usprawiedliwił się z wielomiesięcznego milczenia, prosząc o odpowiedź. Skarżył się, że prowadzi życie bydlęce, bez myślnie, głupie, bo pod ciągłą grozą śmierci, że niema na świecie nikogo, koby go choć w myśli wspomniał. W końcu prosił o dobry uśmiech... uśmiech przebaczenia. Gdy skończył, był z listu bardzo zadowolony. Wierzył,

że dostanie odpowiedź. Ani przez chwilę nie przyszło mu na myśl, że w komorze siedzi Zośka na progu i płacze. Położył się myśleć o tem, jak się przywita z Ireną, gdy pojedzie na urlop, gdy jednak w godzinę później zbudziło go znanie skrzypnięcie drzwi, wyciągnął łapczywie ręce przed siebie, by w nich uczuć jak najprędzej Zośkę.

Rano sam nadał wszystkie listy na pocztę polową.

Przez miesiąc cały stał Andrzej kwaterą u Maców i żył się z nimi, nawet nie bardzo się kępując swym stosunkiem do Zośki. I w domu Maców i w całej wsi jawnie prawie mówiono, że się ci dwoje kochają. Raz jednak, a było to jakoś w lutym przyszedł rozkaz: pakować, wymarsz! Nie minęły dwie godziny, a już na wiejskiej drodze stały kuchnie i wozy gotowe do odmarszu.

Było jasne południe gdy cały tabor ruszał. Andrzej pożegnał się tylko ze starym Macem i jego synową, gdyż dziewczęta były wraz z całą młodzieżą na robocie przy naprawie drogi gdzieś, daleko poza wsią. Gdy czoło taboru znalazło się przy rozstaju, z góry, gdzie naprawiano drogę rozległ się krzyk: O Jezu! — Maszerujący podnieśli głowy: Po bystrej pochyłości, o-

bijając się o drzewa, krwawiąc ręce o sęki rzadkich świerków, ślizgając się po zmarzniętych zwalach śniegu, zbiegała Zośka. Zeskoczyła ze szkarpy na drogę. Upadła. Poderwała się i biegła dalej ku jabłkowitym koniom, koło których kroczył Andrzej. Z piersi dobywało się tylko zdyszane, zduszone rozpaczą wołanie: o Jezu! — Rzuciła mu się na szyję, całowała oczy, usta, nie ustając w szlochaniu: to ty już idziesz? już cie nie będę widziała! Już cie tu nie będzie! Cóż ja sama pocznę? Andrzej! Andrzej!...

Andrzej stał jak oczarowany, martwy, nieruchomy, z opuszczonymi wzdłuż ciała rękami, niemy. Nie mógł się zdobyć ani na gest, ani na słowo. Ocknął się dopiero na uragienne śmiechy kamratów maszerujących ciągle, mijających ich dwoje stojących w bezruchu.

— Panie kapral, weźcie se te kieckę z sobom — wołał jeden.

— Nie bój się! Wieczór przyjdzie inny! — wołał drugi.

— Nie płacz Dżero — prześpij się jutro z inną — wołał trzeci.

==◎==

(C. d. n.)

Prace konkretne i spory wewnętrzne.

Moskwa, w kwietniu.

W stolicy sowieckiej obradowały w ciągu ostatnich dni dwa zjazdy: zjazd komitetu centralnego Sowietów R. S. F. S. R. (tj. Sowietów Wielkorusji) i trzecia sesja komitetu centralnego Z. S. S. R. Zjazdy Sowietów, stanowiące jakby rodzaj parlamentu w sowieckim rozumieniu tego słowa, oddawna nie odbywają się. Sesje wyżej przytoczone miały przed sobą wiele pracy: rozpatrzone i uchwalono nowy projekt podziału administracyjnego, uchwalono też specjalny kodeks karny dla walki z przeżytkami obyczajowymi. Oczywiście wszystkie te ustawy i zarządzenia były zgóry opracowane przez władze sowieckie. Stwierdzić trzeba, że w państwie sowieckim dokonywa się nieustająca praca przebudowy wielkiego chaosu na organizm państwowy; dzieje się to pod szyldem i skorupą sowiecką, ale przecież... dzieje się.

Przebudowa ustroju administracyjnego, o ile można sobie zdać sprawę z niej na zasadzie dyskusji WCJK'u ma na celu stworzenie większej spójni pomiędzy guberniami. Według nowego projektu gubernie łączyć się będą w prowincje, posiadające wspólne potrzeby i interesy. Będzie to próba połączenia centralizmu z federalizmem.

Drugi z wymienionych przez nas projektów — to nowy krok na drodze wchłaniania ludów wschodu, ludów nierosyjskich przez Rosję centralną. Krok czyniony jednak na drodze szeregienia kultury, a nie gwałtu. Wśród narodów Kaukazu, na stepach astrachańskich, w Syberji, w Turkiestanie, czyli t. zw. obecnie Tadżykistanie istnieją dziesiątki obyczajów ze stanowiska kultury niedopuszczalnych. Carat właściwie protegował wszystkie instytucje takie, jak zemsta rodowa, sprzedaż dziewcząt na żony, utrwalając w ten sposób ghetto ludów Wschodu, utrzymując ich ciemnotę. Sowiety wkraczają obecnie na inną drogę: potrzebując kontaktu z masami, muszą wyciągnąć je z odosobnienia i zamknięcia. Pod tym względem, o ile śledzi się uważnie, działalność Sowietów widać planową, nieraz gorączkową i umiejętnie prowadzoną robotę.

Mało zwraca się na to uwagi na zachodzie i w Moskwie. Więcej interesu jemy się zawsze (co jest zrozumiałe wobec nie istnienia wolności politycznej) tajemnicami dworu sowieckiego. Kto z kim kłóci się, kto pojednał się, a kogo spotka nienauka, oto codzienne zagadnienia. Mamy teraz na porządku dziennym kapitulację dwóch wybitnych trockistów-dyplomatów. P. Antonow-Owsienko — obecnie poseł w Pradze czeskiej — a niegdyś główny pomocnik Trockiego w dni rewolucji sowieckiej w Petersburgu i p. Krestinskij — poseł w Berlinie — obaj złożyli czołobitność p. Stalinowi i wyrekli się herezji swego wielkiego mistrza, który sieje bawelne w Semipalałiu. Nie można się im dziwić, bo i sam p. Trocki, podobno uzyskał już prawo przybycia na parę tygodni do Moskwy dla wydania nowej książki, a z pobytu tego ma skorzystać, aby pojednać się z partią.

Nie będzie to oznaczało, że raz na zawsze zapanowała święta zgoda w sferach rządzących sowieckich. Bynajmniej. W ostatnich czasach bowiem spory w łonie partii słabnące przerzucały się do sfery władz wykonawczych, a tam oczywiście tematem ich nie są teorie, a praktyka. Wiemy teraz dobrze, że Kreml jest w ciągłej kłótni z Łubianką, tj. rząd z t. zw. GPU, czyli policją polityczną. Spór ten ujawnił się z całą jaskrawością w sprawie inżynierów w Zagłębiu Donieckim. Rozwój tej walki może mieć poważniejsze następstwa, niż wojna żab i myszy w partii komunistycznej.

N.

700.000 ZŁ. = 77.500 DOL.

może wygrać każdy, kto zakupi **LOS I. KLASY**
Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w szczęśliwej
Kolekturze

„RUNO“ Rawicz i Ska, we Lwowie, Akademicka 3.

Pozatem wiele wygranych a Zł. 400.000, 300.000,
100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 50.000, 40.000,
35.000, 25.000, 20.000 15.000, 10.000, 5.000,
oraz poniżej 5.000 złotych.

Ogólna suma wygranych około **24 milionów złotych**

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loteria Państwowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. — Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa!

Ceny losów są następujące: Za 1/4 losu — Zł. 10—i 1/2 losu Zł. 20; cały los — Zł. 40—i. Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O., -o- na przesyłkę należytości, wolną od opłaty pocztowej. -o-

W tem miejscu prosimy wyciąć i czytelnie wypełnione przestać nam w liście!

KARTA ZAMOWIEŃ. SI.

Do Kolektury „RUNO“, Rawicz i Ska we Lwowie,
3619n ul. Akademicka 1. 3.

Niniejszem zamawiam: losów całych po Zł. 40
..... połówek „ Zł. 20
..... „ ćwiartek „ Zł. 10

Należytość w kwocie Zł. wpłacić po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., który firma do losów dołączy.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Z powodu artykułów „Epoki“ o „Zespole Stu“.

Ideje „Zespołu Stu“ przechodzą pojęcie naczelnego publicysty liberalnej „Epoki“, bo nie mogą pomieścić się nie tylko w zakutych łbach redaktorów niektórych obskurantycznych gazet warszawskich, ale i w najlepiej nawet umebłowanych głowach, gdy są umebłowane — liberalnie.

I dlatego ideje nasze irytują, irytują niepokojąc swą „miechwytnością“. Chwyłane z wierzchu, zewnętrznie i w oderwaniu od całości, jaką tworzą, przypominają „Epoce“ i faszyzm, i komunizm, ostatecznie zaś wydają się „polską odmianą faszyzmu“, która „może uchodzić za prąd równoległy i pokrewny komunizmowi“.

* * *

„Epoka“ uspokaja swoje nerwy, przez nas rozdrażnione, przypomnieniem, że „po każdej wielkiej wojnie trwa jeszcze przez dłuższy czas kołysanie społeczne“, i gdy współczesnym wydaje się, jakoby wszystko w grzy się waliło, to tymczasem życie tylko powraca do normalnego biegu.

Przejawszy się spokojem „Epoki“, oglądamy współczesną nam rzeczywistość w jej „prostym i zdrowym ujęciu, opartem na doświadczeniach historycznych“ i uznajemy w zgodzie całkowitej z tym organem liberalnej myśli, że, i przewrót bolszewicki w Rosji, i rewolucja faszystowska w Italji, i rosnące fermenty socjalne na Zachodzie są tylko normalnem, powojennem „kołysaniem społecznem“ nie innem, aniżeli to, które miało miejsce w pierwszej połowie XIX stulecia po wielkich wojnach napoleońskich. Co znawszy, zapytujemy: czy owo „kołysanie społeczne, trwające czas dłuższy po wojnach napoleońskich, nie obalilo całego istniejącego wówczas ustroju? ustroju feudalnego opartego na monarchizmie z Bożej łaski? Czy nie doprowadziło do wytworzenia się

całkowicie nowego ustroju — demoliberalnego?

A dalej, rozglądając się w powołanej ku swej obronie przeszłości, czyż „Epoka“ nie dostrzeże całkowitej zdumiewającej zbieżności między swoim stanowiskiem i całego swego obozu, a stanowiskiem zajmowanym sto lat temu przez ówczesnych legitymistów broniących zaciecie rozpadającego się feudalnego porządku rzeczy, i wierzących uparcie w możliwość nie tylko utrzymania go, ale jego naprawy i dalszego rozwoju?

„Epoka“ ludzi się — że prądy rewolucyjne faszystowskie czy komunistyczne, niszczące ustrój demoliberalny, można odwrócić przez „nawrót“ do dawnych liberalnych urządzeń, przez „wzmocnienie parlamentaryzmu, oświecenie demokratyzmu, i zrealizowanie w życiu liberalizmu“.

Temu samemu złudzeniu ulegali sto lat temu organizatorowie „Świętego Przymierza“, gdy ówczesnym dążeniom zarówno demoliberalnym, jak i społecznie demokratycznym przeciwstawiali: wzmocnienie monarchizmu uświęcanego sankcją Bożego porządku; i realizowanie w życiu feudalnych pojęć.

Ówczesni legitymiści, nie inaczej też niż obecnie nasi liberali byli przekonani, że ówczesne społeczne kołysanie, „następstwo“ wielkich wojen — minie, a życie wróci do dawnego feudalnego koryta — do normalnego biegu.

Życie niewątpliwie wróci do biegu normalnego — ale — jeśli mamy sądzić na podstawie doświadczenia historycznego na jakie powołała się w polemice z nami „Epoka“ — to bieg ten pójdzie innym torem, niż szedł dotychczas. Nie będzie to droga demokracji parlamentarnej i liberalizmu, nie będzie to także i tor wczorajszy faszyzmu, ani bolszewizmu.

Ustrój jutrzejszy, nazwany przez

nas narodowym, który przyjdzie, — choć „Epoka“ i cały jej liberalny obóz „woli obstawać przy parlamentaryzmie i liberalizmie“ z uporem przedstulennych legitymistów — ustrój ten wyrośnie niewątpliwie z walki faszystowskich i komunistycznych ekstremów, i ułoży w sobie wreszcie niedające się wprost uzgodnić sprzeczności jednostkowych, indywidualnych, i gatunkowych, zbiorowych interesów, a także naczelnych ideałów moralnych człowieczego serca: wolności i sprawiedliwości. Każdy, dotychczasowy ustrój, także i ginący na oczach naszych ustrój demokratycznie liberalny, był pewną wypadkową tych dwóch naczelnych sprzecznych w zasadzie dążeń.

* * *

Faszyzm ma wiele pojęć wspólnych z komunizmem, komunizm z demoliberalizmem, i w fakcie tym niema żadnej sensacji.

Światopogląd komunistyczny łączy z demoliberalizmem materialistyczne rozumienie dziejów i pojmowanie społeczeństwa, jako mechanizmu.

Faszyzm z komunizmem ma wspólny pogląd na stosunek jednostki do państwa, wręcz sprzeczny z tym, który leży u podstaw doktryny liberalnej.

Wspólność pewnych idei i poglądów przy przeciwieństwie innych u danych kierunków myśli i dążeń nie pozostaje w sprzeczności z przeciwieństwem tych kierunków, jako pewnych ogólnych prądów.

Żadne słowo nie jest nam straszne, także i najstraszliwsze dla liberalów słowo komunizm czy faszyzm. Również pokrewieństwa faszyzmem, ani parawelizm z komunizmem nie będziemy się wypierać. Nie zawstydzili nas stwierdzenia zgodność w jakimś poglądzie czy postulatcie z socjalistami, albo i liberalami.

Niezależnie bowiem od tych wszystkich powinowactw i zgodności jesteśmy jako całość, ruchem odrębnym, jesteśmy ruchem narodowym, do którego przyszłość należy w równym stopniu jako przeszłość bezpośrednia jest własnością liberalnej „Epoki“ — epoki, która się skończyła.

Poznańsko-Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Poznańsko-Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich ukonstytuowało się w Poznaniu w dniu 26 marca br. z inicjatywy dra Stefana Wierzyńskiego, dyr. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Jak sama nazwa wskazuje, przyłączyli się do tego Koła bibliotekarze z Województwa Pomorskiego, w których imieniu, jako delegat, przyjechał na zebranie konstytuujące dyr. Z. Mocarski z Torunia.

Zarząd Koła przedstawia się jak następuje: prezes: dr. Stefan Wierzyński, wiceprezes: ks. dyr. Edmund Majkowski, sekretarka: dr. Zofja Kawecka, skarbnik: dr. Andrzej Wojtkowski, gospodarz: ks. dyr. Antoni Ludwiczak. Nadto dobrane do zarządu dyr. Zygmunt Mocarski, oraz dr. Kazimierz Zieliński.

Do komisji rewizyjnej weszli: dr. Ludwika Dobrzyńska-Rybicka, oraz dr. Zygmunt Zaleski. Dr. Z. K.

NADESLANE.

Blednice

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco odżywczo, podniera apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalesc., Mra Krzysztofskiego wino chinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Cena za fl. 4/25 zł. pół 2/40. We własnym interesie żądać wraźnie: Mra Krzysztofskiego wino chinowo żelaziste. — Laboratorium chemicz. farm. M. M. Krzysztofski, Tarnów. 26

ZBIORNIKI

KUNZ LWÓW, Telefon 196
Króla Leszczyńskiego 41.
2731n

Mormoni w Wiedniu.

Mniej więcej sto lat temu zarobnikowi amerykańskiemu Joe Smithowi wydarzyła się dziwna przygoda. W Palmirze w stanie New York znalazł, jak twierdził, cudowną skrzynię, a w skrzyni złote tablice, zapisane tajemniczym pismem i czarodziejskie okulary z diamentowymi szklami. Mister Joe nadział czempredzej na nos okulary i zabrał się do odczytywania hieroglifów. Wyczytał tam wiele osobliwych i ciekawych rzeczy i założył słynną sekte mormonów.

Wkrótce powstała nad Stonem Jeziołem w Salt Lake City oryginalna republika. Dobrze się tam żyło uczniom p. Smitha — każdy miał kilka żon, a haremy ich przewodził jak np. Brigham Younga mieściły w sobie po dwadzieścia kilka kobiet. Rządowi Stanów Zjedn. nie podobała się jednak wcale tego rodzaju podejrzana pobożność, toteż mormoni mieli z władzami dużo kłopotów.

Skończyło się na tem, że praktyczni obywatele Salt Lake City zupełnie zmienili front, byli tylko interes sędzi. Zrezygnowali z wielożenstwa i zaczęli głosić naukę, wedle której każdy mormon zachowywać musi absolutną czystość przed zawarciem małżeństwa, w małżeństwie zaś dochowywać musi bezwzględnej wierności. Musi się wyrzec alkoholu, kawy i tytoniu. Dóbr ziemskich wyrzekać się nie potrzebuje, przeciwnie winien gorliwie zajmować się interesami. Toteż każdy mormon ma niegorszy majątek. Obecna głowa ich sekty, Heber I. Grant jest dyrektorem wielkiego zakładu ubezpieczeń. Dwunastu mormonów „apostołów” to zamożni przemysłowcy i kupcy.

W ostatnich czasach uczniowie proroka z czarodziejskimi okularami zaczynają rozwijać ożywioną propagandę w Ameryce, a nawet w Europie. Obecnie odbywa się w Wiedniu kongres mormonów austriackich. Okazuje się, że ze „Stonem Miasta” wysłano misjonarzy do Wiednia już w r. 1912, w tym też roku powstał tam pierwszy mormoński dom modlitwy. Nie można jednak powiedzieć, by amerykańscy sekciarze mieli w Austrii szczególne powodzenie — w przeciągu 16 lat zyskali w całym kraju zaledwie 219 zwolenników.

Obecny kongres również nieszczerzej się udał. Mimo że poprzedzono go amerykańską reklamą, że zjechali się nań wszyscy dygnitarze sekciarscy, sala była wprawdzie pełna, ale... ciekawych Wiedeńców. Spodziewały

KINO „LEW”.

Z powodu 2-godzinnego programu „Dama w wagonie sypialnym”

dramat według powieści MAURYCEGO DEKOBRY, początek seansów codziennie o godz. 3, 5, 7 i 9-ej. 3792n

się usłyszeć coś pikantnego o mormońskich haremach, lecz gdy im wyjaśniono, że to należy do zamierzchłej przeszłości, bardzo były rozczarowane. —○— (t)

Sprawy żydowskie.

REZOLUCJA KONGRESMANA ZELERA. — SOWIECKA „PRAWDA” O ANTYSEMITYZMIE.

Na ostatnim posiedzeniu kongresu U. S. A. żydowski kongresman Emanuel Zeler wniósł obszerną rezolucję, domagającą się stworzenia specjalnej komisji, która by zatwierdzała wszystkie pożyczki udzielane przez Amerykę państwom europejskim. Zeler łączył swoją rezolucję ze staraniami Rumunii o pożyczkę i z żydowskimi protestami przeciw traktowaniu mniejszości narodowych w różnych państwach Europy. Według planu żydowskiego kongresmana, amerykańska komisja parlamentarna decydowałaby o udzieleniu pożyczki starającemu się o nią państwu europejskiemu w zależności od traktowania w danym państwie mniejszości narodowych.

Rezolucja Zelera wywołała entuzjazm u żydów, ale zgasił on szybko po oficjalnym oświadczeniu sekretarza stanu do spraw zagranicznych Kelloga. Kellog stwierdził, że Stany Zjedn. nie mogą dyktować rządowi innych państw sposobu rozwiązywania spraw mniejszościowych. Kellog podkreślił ponadto, że kongresmani, którzy żądają mieszania się Ameryki do spraw mniejszości narodowych w Europie, muszą być uważani za występujących równocześnie przeciwko tym środkom ochronnym, które Ameryka stosuje dotychczas dla ochrony swoich obywateli w innych krajach.

Oświadczenie Kelloga wywołało rozczarowanie u żydów. Aby je złagodzić roztelegrafowała żydowska agencja w N. Jorku taki komunikat, otrzymany rzekomo „z kół zbliżonych do sekretarza stanu Kelloga:

„Rząd U. S. A. jest bardzo zaniepokojony złym traktowaniem żydów i innych mniejszości narodowych w Rumunii, oraz innych krajach. Jednak rząd nie może interweniować w wewnętrznych sprawach innych państw, z racji obecnych praw międzynarodowych.

„W r. 1902 była możliwa nota ów-

czesnego sekretarza stanu U. S. A. pod adresem Rumunii, bo wtedy żydzi rumuńscy nie byli uważani za obywateli rumuńskich.

Możliwa była też interwencja z okazji traktatu z carską Rosją w r. 1911, bo dotyczyła ona żydów, którzy byli amerykańskimi obywatelami”.

Do tego drugiego oświadczenia użnała „ŻAT.” za konieczne dodać zapewnienie, że nie oznacza ono „zapowiedzi jakiejś nowej polityki, albo zerwania z dotychczasową tradycją Ameryki, która wyraża się w głębokiej sympatii dla uciskanych żydów poza Ameryką”.

Od sympatii, o której pisze komunikat, do mieszania się w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw europejskich jest droga dość daleka.

* * *

Ostatnia „Prawda” komunistyczna przytacza przykłady rosnącego w dzisiejszej Rosji antysemityzmu, praktykowanego w instytucjach sowieckich, w fabrykach i w codziennym życiu ogółu. Antysemityzm sowiecki rośnie, zdaniem „Prawdy”, bo dygnitarze z Kremla zaniedbali dawną wojnę z antysemityzmem.

„Prawda” opowiada o krwawych incydentach w pewnej fabryce leningradzkiej, gdzie tłum pobił i pokaleczył żydowskich robotników, jakkolwiek byli oni najlojalniejszymi członkami partii; a „komsomolcy” przyglądali się obojętnie temu. Gdy jeden z wybitnych komunistów żydowskich zaprotestował, usłyszał od kierownika biura kolektywy, publiczne oświadczenie pełne nienawiści do żydów, ale dość niecenzuralne, aby je powtarzać.

W innej leningradzkiej fabryce „Lit” — miał też ostatnio miejsce wypadek jeszcze poważniejszy; hasłem było zjawienie się w ubikacjach fabryki ogromnych afiszów z napisami: „Mordujcie żydów — ratujcie Rosję”; ro-

botnicy kierowani przez instruktorów, okaleczyli okropnie kilkunastu żydów-robotników.

Inny, równie charakterystyczny przykład przytacza „Prawda” z Moskwy, z tamtejszego związku zawodowego. Przewodniczący związku, na żądanie żyda w sprawie usunięcia innego komunisty z partii, jako „chuligana-antysemity”, odpowiedział: „Jak śmiesz żądać usunięcia członka partii za antysemityzm? Inaczej rozmówiłbym się z tobą, gdyby to były inne czasy”.

W Charkowie znów przy wyborach do zarządu kooperatywy użyli trzech kierownicy tej instytucji takiego afisza agitacyjnego: „Nie oddawajcie kooperacji w żydowskie ręce; wybierajcie tylko Rosjan do zarządów”.

Na łamy prasy moskiewskiej przedostała się też prywatna awantura pomiędzy wyższym urzędnikiem Kolbasem a żydem Rosenbaumem. Rosenbaum ułatwił służącej pani Kolbas wstąpienie do związku zawodowego służących wbrew woli żony dygnitarza. P. Kolbas, który był właśnie w urzędowej podróży, napisał taki list do Rosenbauma: „Przypominam wam dawne czasy, gdy robiło się pogromy i mordowało żydów. Strzeżcie się, aby nie leciało pierze z waszych poduszek, gdy wróce do Moskwy”.

Przytaczając wiele innych podobnych przykładów, żąda „Prawda” podjęcia na nowo walki z antysemityzmem.

„Wiemy dobrze — pisze — że obecny antysemityzm ma swoje przyczyny w ekonomicznym położeniu; w konkurencji w handlu, w fabrykach i urzędach na tle bezrobocia. Antysemityzm trzeba jednak zwalczać, bo cierpią z tego powodu nie sami tylko żydzi, ale i prestiż sowieckiej władzy”.

+ Pieśń o chlebie. Dnia 15-go bm. Włosi święcili „Dzień chleba”. Głównym celem tego święta jest wpojenie w szerokie masy świadomości, że hodowla pszenicy i żyta jest dla Włochów żywotną. Proklamacja premiera włoskiego brzmi w wolnym tłumaczeniu: „Włosi! Kochajcie chleb, serce domostwa, woń stołu, radość domowego ogniska! Szanujcie chleb, pot czoła, dumę znoju, poemat poświęcenia! Człowiecze chleb chwalebny, zapach ziemi, uczcie życia! Nie marnujcie chleba, bogactwa kraju, najlepszego daru bożego, najświętszej nagrody ludzkiego wysiłku.

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

6)

Wasyliśa Małygina.

(Ciąg dalszy.)

Wasja patrzyła z wyrzutem. Wiedziała wszystko. Włodzimierz popatrzył na nią i uniłkił.

— Wołodja!... czemu tak? czemu?

Wołodja załamał ręce z rozpaczą.

— Wszystko przepadło! Straciłem cię! Przysięgam ci, Wasja, że kocham tylko cię, cię jedyną!

— Dlaczegoś to zrobił? Czemu nie pomyślałeś o naszej miłości?

— Wasja!... Jestem młody... Od tyłu miesięcy sam... A te przekleśte dziewczyny kręca się ciągle przed nosem... Nienawidzę ich... Wszystkich, wszystkich! Bezwstydne kobiety!...

Wyciągnął do niej ręce, lzy płynęły po policzkach, dwie lzy, które ją paliły...

— Wasja! Zrozum mnie! Zrozum! Bez ciebie zgine! Miej litość nade mną... Życie jest tak straszne!

Wasja całuje go w głowę, jak kiedyś, dawno po zebraniu. Żal jej tego dużego, silnego człowieka, który bezradnie, jak mały chłopak zmiłowania czeka. Jeśli ona go nie zrozumie, to kóż? I tak ma wielu wrogów... Ma go opuścić dlatego, że sprawił jej ból? Kto będzie dźwigać z nim jego los. Jej miłość musi być bardzo mała, jeśli przy pierwszym zawodzie odwraca się od niego..

Głodzi go po włosach. Milczy. Szuka słów. Ktoś puka. Silnie, rozkazująca. Co to jest?

Popatrzyli na siebie i zrozumieli. Objęli się

predko i ucałowali gorąco. Idą na korytarz. Przeczucia sprawdziły się.

Skończono dochodzenia. Włodzimierza aresztowali, przyszlgi go zabrać. Wasja padła bez sił na ziemię. Włodzimierz był spokojny. Poszukał swoich rzeczy, wytłumaczył Wasji gdzie są papiery, które może przejrzeć, do kogo może udać się po wiadomości. Wyprowadzono go.

Lata całe przejdą a Wasja nocy tej nie zapomni. W życiu całym nie było straszniejszej nocy i nie będzie!

Podwójne cierpienie targało sercem. Stary jak świat ból zdradzonej kobiety i ból, że przyjaciela niesłusznie oskarżyła złość ludzka.

Wasja chodzi po sypialni jak szalona. Nie może uspokoić się!

Tu przed jej przybyciem, Włodzimierz pieścił, całował, obejmował inną kobietę... Piękność z pełnemi ustami. Może ją kocha? Może nie powiedział prawdy z litości nad Wasyliśą?

Ona chce prawdy! Tylko prawdy! Dlaczego dzisiaj zabrano Włodzimierza? Gdyby był, dowiedziałaby się o wszystkim, zapytałaby... Gdyby był, uwolniłby ją od strasznych, męczących myśli. Jest zła na Włodzimierza. Dlaczego tak postępuje? Gdyby ją kochał, nie brałby innej. Może jej otwarcie powiedzieć, że jej nie kocha, a nie okłamywać.

Wasja biegnie z kąta w kąt. Szaleństwo!

Nagle nowa myśl rodzi się w głowie: Może słusznie go oskarżono. Może źli ludzie rzeczywiście wciągnęli go w brudne sprawy?

Zapomniała o sobie, o kobiecie z pełnemi wargami. Powstała trwoga o Włodzimierza, straszny ból. Zabrano mu dobre imię, aresztow-

wano bez uzasadnienia, i to mają być „towarzysze”!

Nie boli jej, że inną całował, tylko to, że rewolucja nie przyniosła prawdy i sprawiedliwości.

Nie czuła już zniechęcenia, była jakby bez ciała. Tylko serce... Czuwała do rana, i rano postanowiła; będzie walczyć o Włodzimierza do upadłego. Nie opuści go. Uwolni z rąk podłych intrygantów. Wszystkich przekona, że jest, że musi być niewinny, jej mąż, jej przyjaciel. Wróci mu dobre imię.

Rankiem przyniósł czerwony gwardzista karteczkę od Wołodji.

„Wasja! Moja żono! Ukochany przyjacielu! Proces jest mi obojętny. Mogę zginąć. Jedna myśl mnie tylko męczy, doprowadza do rozpacz — że Ciebie stracę! Bez Ciebie, Wasju, nie mógłbym żyć. Jeżeli mnie nie kochasz, nie czyj, nie dla mnie. Niech rozstrzelają! Twój, tylko Twój, Wołodja!”

Na drugiej stronie dopisał: „Kocham tylko Ciebie! Możesz mi wierzyć, albo nie. Będę to powtarzał do śmierci!”

W rogu było jeszcze zdanie: „Nigdy nie robiłem Ci wyrzutów z powodu przeszłości. Zechciej Ty teraz zrozumieć mnie i przebaczyć. Twój na wieki”.

Wasja czytała kartkę ciągle od początku. Włodzimierz ma słusność. Prawda, nigdy nie robił jej wyrzutów o przeszłość.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

18

Kwiecni

1928

Sroda

Apolonjusz

Jutro: Emmy

Wschód słońca 4:46

Zachód 18:34

TEATR WIELKI.

Sroda 19 bm. „Wesołe Kumoszki z Windsoru”, wznowienie.

Czwartek 19 bm. o 8 wiecz. „Rewja murzyńska”.

Piątek 20 bm. „Statysci życia”.

Sobota 21 bm. o 3 popoł. „Hamlet”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — O g. 7.30 wiecz. „Żydówka”, gościnny występ Dygas.

TEATR NOWOŚCI.

Od środy do soboty włącznie o godz. 8 wiecz. „Lady Chic”.

KINOTEATR NOWOŚCI.

„Ta, która nie tańczy”, „Mali wędrowcy” i „Tygodnik aktualności”.

TEATR MAŁY.

Sroda 18 bm. „Panna Flute”.

KINOTEATRY.

Apollo: Karuzela udřezeń.

Chimera: Noce szalu.

Casino: Demon cyrku.

Lew: „Dama w wagonie sypialnym”.

Marysienka: Bitwa przy wyspach Falklandzkich.

Palace: Miłość Joanny Ney.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1). Wystawy zbiorowe: A. Harland Zajackowski, J. Merkla z Wiednia, M. Ruzamskiego i I. Trusza.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadania swoich członków, że we środę 18 bm. wygłosi odczyt inż. dr. Tadeusz Niemczynowski p. t. „Badanie palników na gaz ziemny”. Początek o godz. 18. Goście mile widziani.

Sanatorium im. Dłuskich W ZAKOPANEM

komunikuje, że pertraktacje o nabycie Sanatorium przez M. S. Wojsk. nie doprowadziły do rezultatu, wobec czego Zarząd zawiadamia, że nadal przyjmuje chorych na warunkach dotychczasowych. pr3/94

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za kwiecień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Teatr Wielki wznawia dziś niezwykle starannie i barwnie wystawioną na naszej scenie wspaniałą operę komiczno-fantastyczną Ottona Nicolaja: „Wesołe Kumoszki z Windsoru”. Tytułowe postacie opery kreują świetnie ich odtwórczyni premierowe, pp.: Platówna i Green-Skazowa. Kapitałną postać rycerza-opoła Falstafia reprezentuje p. Zopoth, który w tej partii zdobył niezwykle sukcesy w ubiegłym sezonie. Inne główne partie mają wybornych przedstawicieli w pp.: Okońskiej, Popowiczówny, Cyganiku, Kurzbarcie, Łowczyńskim i Szymonowiczu.

— Ignacy Dygas, znakomity artysta-spiewak, tenor Opery warszawskiej, został pozyskany przez dyrekcję Miejskich Teatrów tylko na trzy gościnne występy w naszej operze i wystąpi w sobotę 21 bm. w „Żydówce”, w poniedziałek 23 bm. w „Pajacach”, i w środę 25 bm. w „Opowieściach Hoffmanna”. Zamówienia na bilety już przyjmują kasy teatralne.

— „Black Follies”, wielka rewja murzyńska w 2 częściach (8 obrazach) ukaże się jeszcze raz na scenie Teatru Wielkiego, jako ostatnie pożegnalne przedstawienie tego zespołu egzotycznego, jutro w czwartek

Dwoje dzieci zabitych, sześć ciężko rannych

Drohobycz. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy wydarzył się w Hruszowie, w tu tejszym powiecie, wstrząsający wypadek spowodowany nieostrożnością dzieci wiejskich.

W popołudniowej porze grupa dzieci wiejskich udała się na pola sąsiednie — gdzie przez czas pewien zabawiała się ochoczo. Po pewnym czasie jeden z chłopaków znalazł granat, tkwiący w świeżo przeoranej roli a nie namyślając się długo, wydobyl go i zjawił się z nim wśród dzieci. Nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, grożącego w takich wypadkach, dzieci postanowiły spowodować eksplozję granatu i w tym celu wzniciły ognisko. Gdy

już płomienie wysoko buchały, chłopak rzucił do ogniska granat.

Wśród bardzo silnej detonacji nastąpiła eksplozja granatu, przyczem następstwa były wprost wstrząsające. — Stojących blisko ogniska

dwoje dzieci uległo rozszarpaniu niemal w kawałki,

sześcioro innych doznało ciężkich okaleczeń. Ranne dzieci, w wieku od 6—8 lat, przywieziono w stanie groźnym do tutejszego szpitala powszechnego, gdzie zachodzi mała nadzieja utrzymania ich przy życiu. Bliższych szczegółów tej wstrząsającej katastrofy brak. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policyjny.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo” — „Karuzela udřezeń”. — Wytw.: „Universal”. Rez.: Paweł Leni. W roli gł.: Laura la Plante.

Leni zapisał się wdzięcznie w pamięci kinomanów swoim „Gabinetem figur woskowych”; był to czas, kiedy modnym był na ekranie impresjonizm. Nagiawszy swoje tendencje do wymagań kapitału amerykańskiego, stworzył wcale ciekawy film sensacyjny, o podłożu niesamowitem, ale te wszystkie niesamowitości mają podkład najzupełniej racjonalny i widz od początku zdaje sobie sprawę, że ma do czynienia z machinacjami raczej sprytnego zbrodniarza, niż złego ducha. — Gdyby trochę więcej fantazji ze strony reżysera, a mniej chłodnego rozsądku, film byłby znacznie lepszy. Ale niemo udało się reżyserowi stworzyć sporo ciekawych momentów filmowych, jak n. p. owe koty i las butelek przy łożu umierającego, poruszane wicherem zasłony, scena ze spadającym portretem itp. Z wykonawców najbardziej pociesznym był Creighton Hale i jego bezradność i tchórzostwo wywołują wiele śmiechu. Niemniej zabawna

była stara ciocia (Flora Finch), natomiast Griegmann tym razem miał mało pola do popisu. Sztynny Carewe i zawsze zachwycająca Laura la Plante dopełniają zespołu.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysienka” — „Bitwa przy wyspach Falklandzkich”. — Wytw.: „British Instructional Film”.

Nie są to suche zdjęcia fotograficzne, ale specjalnie zaaranżowane manewry floty, oddające szczegółowo dwie pamiętne bitwy morskie: zwycięstwo Niemców pod Coronel i krwawy odwet angielski przy wyspach Falklandzkich. Zdjęcia są naprawdę bardzo ładne i ciekawe, obfitują w wiele interesujących momentów z życia morskiego. Nadewszystko niezwykła fotografia morza, okrętu i bitwy morskiej oddane zo stały z dużą maestrią i rutyną kinowa. Jak zwykle tylko: fatalna ilustracja muzyczna z nieodpowiednim waleniem w bęben i niemożliwie szybkie tempo wyświeślenia, które poruszano już także na łamach innych dzienników lwowskich. St. II.

Nr. 903/1701/1302/3113 i z powrotem przy pociągu Nr. 3114/1301/1702/904.

— Prezes poczt i telegrafów p. Jan Popowicz udziela posłuchań we wtorki i piątki od godz. 11—13.

— Szlachetny ofiarodawca. Do rąk prof. Rafałowskiego, złożył bezimienny ofiarodawca kwotę 50 dolarów na rzecz biednych a pilnych uczniów XI gimnazjum. Rozdział tej sumy oddał w ręce dyr. gimn. radcy Passendoriera i katechety ks. Czesnaka. Dyrekcja i grono profesorów gimnazjum XI-go wyrażają serdeczne podziękowanie za ten piękny dar nieznanemu ofiarodawcy.

— Wątpliwej wartości odznaczenie. Organ komunistycznej partii Ukrainy „Komunist”, wychodzący w Charkowie, podaje, że we Lwowie odbędzie się uroczystość jubileuszowa z okazji 35-lecia pracy naukowej prof. K. Studyńskiego, prezesa Towarzystwa naukowego im. Szewczenki we Lwowie, którego rząd sowiecki uchwalił odznaczyć orderem „Czerwonej gwiazdy”. Lwowskie „Dilo”, komentując powyższą wiadomość zaznacza, że społeczeństwu rusińskiemu nic nie wiadomo o urzędzeniu powyższej uroczystości we Lwowie.

— Zjazd inspektorów szkolnych okręgu lwowskiego. Kuratorium lwowskie czyni przygotowania do zjazdu inspektorów szkolnych okręgu lwowskiego. Zjazd zgromadzi około 80 osób inspektorów szkolnych i ich zastępców z woj. Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, które najeżdżą do lwowskiego, największego w Polsce, okręgu szkolnego.

Zjazd zajmie się sprawą szkolnictwa powszechnego, poruszając zagadnienia realizacji powszechnego nau-

czania, sieci szkolnej, budowy szkół powszechnych i szeregiem spraw administracyjnych.

Następne zjazdy inspektorów odbędą się na terenie kuratorium poznańskiego, śląskiego, pomorskiego i wołyńskiego.

W ten sposób ministerstwo oświaty zapozna się z opinią ogółu inspektorów szkolnych w sprawie tak doniosłej, jak nauczanie powszechne.

— Zjazd aplikantów. W dniach 25 i 26 marca br. odbył się w Wilnie X. doroczny zjazd delegatów zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych Rzeczypospolitej polskiej, w którym wzięły udział delegacje z 7 okręgów apelacyjnych Rzpłtej. Po otwarciu zjazdu, wysłuchaniu przemówień powitalnych i odczytaniu depesz, wygłoszone referaty o projekcie statutu pałestry i o organizacji aplikacji sądowej, w związku z którymi po ożywionej dyskusji powzięto szereg uchwał dotyczących aplikacji sądowej i adwokackiej. Następnie po wysłuchaniu sprawozdania udzielono absolutorium ustępującej radzie naczelnej związku. W drugim dniu obrad zjazd przyjął do Związku w charakterze członka zwyczajnego „Zrzeszenie Aplikantów Sędziowskich we Lwowie”, oraz dokonał wyboru nowej rady naczelnej Związku z prezesem S. Peszyńskim, wiceprezesem A. Warmiskim i sekretarzem S. Hochedlingerem na czele. Z ramienia „Zrzeszenia Aplikantów Sędziowskich we Lwowie” uczestniczyli w zjeździe w charakterze delegatów S. Olszewski i Z. Kulczycki.

— Wynik losowania w P. K. O. Dn. 16-go bm. odbyło się w gmachu centrali P. K. O. losowanie książeczek oszczędnościowych premjowanych. Wylosowano 50 książeczek. Premie po 1000 zł. padły kolejno na następujące numery: 33040, 23749, 38019, 23077, 9208, 34417, 27855, 21707, 23190, 10172, 35215, 29199, 26229, 4202, 30632, 4238, 13205, 20519, 6408, 28404, 33505, 26522, 31081, 28295, 22898, 31083, 12229, 14392, 8972, 19624, 28186, 28259, 14087, 21691, 19037, 31159, 29496, 29077, 2001, 30314, 29059, 27008, 31024, 25632, 31156, 30441, 6626, 22893, 30433, 4933.

Posiadacze książeczek wylosowanych otrzymają specjalne zawiadomienie.

— Wczorajszy kwietniowy dziłonek dał nam barwną mieszankę różnorodnych atmosferycznych wyskoków. — Wczesnym rankiem 8 st. głosiło ratuszowe okienko przy dżdżystej pogodzie. A potem pokryły się niebiosa ołowianą oponą chmur, z poza których od czasu do czasu przedzierały się słoneczne promienie, by wkrótce zagaśnąć. Przed południem dla odmiany puścił się rześisty deszczyk, który rychło przeszedł w krótkotrwały grad, dźwięczący o szyby typową siekaniną. Popołudniowe godziny minęły pod znakiem zimy. Śnieżnica rozryła się po ulicach jakgdyby w grudniu a gęste płatki śnieżne w podmuchach kwietniowego wichru kłębiły się znajdując swój kres w ulicznym błotku. Na całej linii trapiły się ludziska, iż już siódmy miesiąc przychodzi drogocennym węglem zaopieścić piece. Jakżeż inaczej pisał o kwietniu przed trzema wiekami Jan Andrzej Morsztyn, gdy głosił: „Stworzenie wszystko śmieje się i lotne plectwo piosneczki wykrzyka zalotne. I masz jak w kwietniu, Jago, kwiat różany, majową rzeźwiość, marcowe odmiany”. A mają swoją myśl i nasze stare przysłowia: „Kwiecień, plecień, bo przeplata — tak jak w dniu wczorajszym — trochę zimy, trochę lata” — a już trudno pójść po linię tego przysłowia: „Przyjdzie kwiecień, z lada czego wianek spleciem”. Tymczasem w dniu wczorajszym kalendarz wymieniał Benedykta: „Benedykt w pole z grochem, Wojciech z owsem jedzie, Stanisław ze lmem, Filip tatarkę wywiedzie. „Pojutrze Tymona, o którym mówi przysłowie: „Na św. Tymona, sięj orkisze. Jęczmiona”. I gdy dawniej były już kwiaty różane i „z lada czego wianki już

WIERSZEM.

Awantury kosmiczne.

W aurze kosmiczne ciągle awantury:
Śnieg, jak bicz niebios siecze nas tak
wściekle,
Chłód niezmierzony, zawzięty, ponury,
Gryzie policzki, niezem ogień w piekle.

Wszystko we futrach, — zrudziała
od sromu,
Na hak wróciła wiosenna zarzutka, —
Gdy tylko wyrzysz poza brame domu,
Wiatr tobą rzuca gorzej, niżli wódka.

Nieprzeniknione, szare mgły i ciemnie
Bez końca wzrok nasz wylekniiony
muza;
Nikt już do wiosny nie wdycha da-
remnie,
Świat stał się wielka, rozsiała burza.

Janek.

pleciono” — w tej chwili roży się śnie
życa w zawrotnym wicherze wstrzymu-
jąc dech w piersiach — jakby przeczyć
się zdawała, że za dni kilkanaście ma
przed nami...

Sanatorium dla chorób piersio-
wych im. Dłuskich w Zakopanem
ogłasza

KONKURS

na stanowisko naczelnego
lekarza

Podania udokumentowane z powa-
żnymi referencjami, wyszczególnie-
niem warunków, terminem możliwego
objęcia, prosimy skierowywać do Za-
rządu. 3793k



— Dwa włamania mieszkaniowe. Do
mieszkania Zofii Warmkiej przy ul.
Supińskiego 1. 8 włamał się wczoraj
wieczorem jakiś złodziej i skradł biżu-
terję wartości 2.000 zł. — Drugie włama-
nie mieszkaniowe notuje raport po-
licyjny przy ul. Piekarskiej 1. 3, gdzie
do mieszkania Karola Redlicha, urzę-
dnika Dyrekcji lasów państwowych
włamał się jakiś złodziej i zabrał zna-
czną ilość bielizny.

— Miła służąca. Mojżesz Praeger,
zamieszkały przy ul. Wolność 1. 10,
doniósł wczoraj policji, iż pozostająca
u niego w służbie Irena Malczewska,
licząca 40 lat, brunetka średniego
wzrostu, zbiegła ze służby zabrawszy
w czasie nieobecności domowników
400 zł., 80 marek niemieckich, 7 dola-
rów oraz dwa złote pierścionki. Za
miłą służącą podjęła policja poszuki-
wania.

Rabus po dwóch tygodniach przygrzany.

POBITY KARABINEM NAPADNIETY
— STAWIŁ OPÓR RABUSIOWI.

Krosno. (Tel. wł.) Jeszcze w dniu 26
marca o godz. 21-szej nieznany sprawa-
ca, uzbrojony w karabin, napadł w ce-
lu rabunkowym na Józefa Lorenza, za-
mieszkałego w Iskrzyni, w tutejszym
powiecie, pobił go dotkliwie po całym
ciele, gdy jednak usiłował go obrabo-
wać, napadnięty podniósł krzyk, skut-
kiem czego sprawca z obawy przed
przytrzymaniem, gdy z oddali docho-
dził go turkot zbliżającego się wozu,
zbiegł w nieznanym kierunku.

Lorenz dopiero po upływie dwóch ty-
godni doniósł o zajściu policji, której
funkcjonariusze pomimo spóźnionego
terminu zgłoszenia doprowadzili do u-
jęcia sprawcy, którym był Aleksander
Smereczyński, liczący 24 lat, zamiesz-
kały w Krościenku Niżnym, w tutej-
szym powiecie. Smereczyński został
aresztowany i przystawiony do tutej-
szego sądu.



Ze spraw miejskich.

Na wczorajszym posiedzeniu Magi-
stratu uchwalono między innymi przy-
znać 19 pp. Odsieczki Lwowa subwen-
cję na sprawienie sztandaru w sumie
5.000 zł. Polecono Związkowi niewiast
Katolickich przeprowadzenie akcji dzia-
łek ogrodowych na gruntach miejskich
a to przy ul. Białohorskiej 4 morgi, ko-
ło Stryjskiej rogatki 2 morgi na ul. Pie-
karskiej pół morga i na Persenkówce 8
morgów.

Uchwalono dalej zaciągnąć w Ban-
ku Gospodarstwa Krajowego długoter-
minową, pożyczkę w sumie 15 miljo-
nów zł. w złocie (po kursie w dniu o-
trzymania pożyczki) w 7 procent. obli-
gacjach komunalnych na pokrycie za-
potrzebowań budżetu nadzwyczajnego.

Uchwalono podwyższyć sumę wyda-
tków budżetu zwyczajnego o 70.000 zł.
na zakupno desinfektora dla m. zakła-
du desinfekcyjnego.

W dalszym ciągu uchwalono konsen-
su na nadbudowę I i II p. na realności
przy ul. Granicznej, na nadbudowę III
p. na realności 1. 26 ul. Mochnackiego,
na nadbudowę II p. na realności 1. 8

plac Dąbrowskiego oraz na budowę I
p. domu na drodze Kulparkowskiej.

Z porządku dziennego zezwolono
Polminowi na ustawienie aparatów
benzynowych na rogu ulic Kadeckiej i
Stryjskiej, na ul. Łyczakowskiej koło
realności 1. 116, na pl. Strzeleckim i na
rogatce żółkiewskiej.

Przyznano dalej 9 komisjom okrego-
wym dla spraw ubogich subwencję po
300 zł. jednej zaś 400 zł. a jednej 600 zł.

Wojewódzkiej komisji dla spraw ko-
lonii letnich przyznano subwencję w su-
mie 300 zł. na pokrycie niedoboru.

Miejskiemu Komitetowi opieki poza-
szkolnej przyznano subwencję na do-
żywianie dzieci w godzinach popołud-
niowych na kwiecień i maj po 3.900 zł.
razem 7.800 zł., a na cele ognisk opieki
pozaszkolnej po 2.500 zł.

Uchwalono dalej rozpisac publiczny
przetarg ofertowy na roboty drogowe
i bruki na ul. Kochanowskiego oraz
przystąpić do budowy drogi dojazdowej
na ul. Kozłickiej od ul. Poniń-
skiego do rampy kolejowej na Persen-
kówce i od rampy do trybun toru wy-
ścigowego kosztem 324.000 zł.

Zycie Wołynia.

LUCK.

Z sali odczytowej. Staraniem mie-
scowego Koła NOK. prof. uniwersy-
tetu p. A. Peretjatkowicz wygłosił o-
negdaj w sali „Domu Stow. Pol.” od-
czyt n. t. „Cezaryzm demokratyczny
a Konstytucja Polski”. Publiczność
serdecznie dziękowała prof. Peretjat-
kowiczowi za cenną prelekcję.

Umowa w rolnictwie. W Ministe-
rium Pracy i Op. Społ. uzgodniono u-
mowę między związkiem robotników
rolnych a związkiem ziemian Woły-
nia, ustalając warunki płacy i pracy
na rok służbowy 1928—1929 na tere-
nie Wołynia. Podpisanie umowy na-
stąpić ma w b. tygodniu.

Występ St. Jaracza. W sali teatru
miejskiego gościł na jednym występie
St. Jaracz ze swym zespołem. Wy-
stawiono tragikomedję Swena Lan-
ge’go „Samson i Dalila”. Publiczność,
która wypełniła salę teatru po brzegi,
serdecznie i żywo oklaskiwała znako-
mitą grę Jaracza i jego zespołu.

Akademickie Koło Łuczan urządzi-
ło w sali klubu „Ognisko” czarną ka-
wę, zakończoną zabawą taneczną. Za-
bawa, która przeciągnęła się niemal
do rana, cieszyła się liczną frekwen-
cją przybyłych gości. Czysty dochód
został przeznaczony na kasę stypen-
djalną Koła. (p)

Państwowa pomoc rolna. Celem
przyjścia z pomocą rolnikom, których
oziminy uszkodzone zostały przez dłu-
gotrwałe mrozy i wymagają powtór-
nego nawożenia saletrą, Państwowy
Bank Rolny w porozumieniu z czyn-
nikami Rządu, wyjątkowo udzielać be-
dzie rolnikom bezprocentowego kre-
dytu w saletrze chorzowskiej do dnia
1-go lutego 1929 r. na warunkach na-
stępujących: 1. azotan amonu (saletre)
35 prc. po cenie 100 zł. za 100 kg.

plus opakowanie 1 zł. 80 gr. za skrzyn-
kę zawierającą 100 kg. towaru, oraz
2. saletrę chorzowską (nitrofos) 15 i
pół prc. po cenie 46 zł. za 100 kg. łą-
cznie z opakowaniem franco wagon
Chorzów.

Rolnicy pragnący otrzymać jeden z
wyżej wymienionych nawozów azoto-
wych, winni złożyć w Państwowym
Banku Rolnym stwierdzenie urzędu
gminnego, Kółka Rolniczego, staro-
stwa lub tp. instytucji, iż oziminy ich
wymagają powtórzonego nawożenia. —
Rolnicy mogą również korzystać z
powyższego kredytu w spółdzielniach
i kasach komunalnych. (w)

RÓWNE.

Nowy urząd pocztowy. W dniu 15
bm. został otwarty w Równem drugi
urząd pocztowo-telegraficzny w dzia-
le nadawczym, co jest wielkiem udo-
godnieniem dla publiczności wobec
niedogodnego z powodu małych ubi-
kacyj dotychczasowego jednego urzę-
du pocztowego w mieście, które na-
leży do najruchliwszych i najbardziej
handlowych miast na Wołyniu.

Aresztowanie defraudanta. Władze
policyjne aresztowały w Antopolu b.
kierownika urzędu pocztowego w
Bielsku Ludwika Rybickiego, oskarżo-
nego o zdefraudowanie z kasy pocztowej
20 tys. zł. Przy aresztowanym
znaleziono część gotówki i papiery
procentowe. (p)

KOWEL.

Schwytanie defraudanta. Onegdaj
wydział śledczy w Kowlu, aresztowa-
wał b. urzędnika pocztowego Jerzego
Sokołowskiego, który będąc kierowni-
kiem agencji pocztowej w Kisielinie
pow. horochowskiego, w grudniu ub.
roku, przywłaszczył sobie 1.230 zł. go-
tówki skarbowej, poczem zbiegł. (p)

Sport.

Myśliwski rekord. W Kutkorzu, u hr. Je-
rzego Wodzieckiego, znanego hodowcy i
myśliwego, padło 23 słońce na polowaniu,
urządzonym w 3 strzelby. Z tego 15 słońce
na 18 strzelanych zapisał na swe konto hr.
Stefan Badeni — co musimy nazwać rzad-
kim rekordem myśliwskim tak pod wzglę-
dem ilości jak też i celności strzałów.

Otwarcie sezonu kolarskiego „Pogoni”
odbędzie się najbliższej niedzieli. Zawody
(biegi główne 20 km i 10 km i bieg 5 km
dla nowicjuszy i niestowarzyszonych) od-
będą się o godz. 10 rano na drodze stry-
jskiej. Posiedzenie zarządu Sekcji kolarskiej
Pogoni odbędzie się dzisiaj o godz. 7.30
wiecz. w lokalu Klubu przy ul. Rutowskie-
go. Zapisy do zawodów przyjmuje się w

sobotę od godz. 7—9 wiecz. Wstęp na za-
wody 50 gr.

Posiedzenie Rady Naukowej Wychowa-
nia Fizycznego. W poniedziałek 16 bm. w
sali konferencyjnej MSWojsk. odbyło się
od dawna zapowiadane posiedzenie Rady
Naukowej Wychowania Fizycznego. Po-
siedzenie objął przewodnictwo posiedzenia. Po-
tem dyrektor Państwowego Urzędu Wychowa-
nia Fizycznego złożył wyczerpujące
sprawozdanie z działalności PUWF. Przy
końcu sprawozdania pułk. Ulrych wyławił
zebrany plany Urzędu na przyszłość. Na-
stępnie pułk. Kiliński dawał sprawozdanie
z działalności wychowania fizycznego i
przysposobienia wojskowego na terenie

szkolnictwa. Rzeczowa i ożywiona dysku-
sia wypełniła całkowicie przedpołudniowe
posiedzenie Rady. Obradom popołudnio-
wym przewodniczył osobiście Marszałek
Piłsudski. Liczne wnioski, uchwalone na
posiedzeniu popołudniowym podamy w naj-
bliższym czasie. Wieczorem odbył się w
salonach Hotelu Europejskiego uroczysty
bankiet dla członków Rady Naukowej i za-
proszonych gości.

W sprawie biegu o puchar redakcji „Kur-
jera Polskiego”. Z różnicy czasów zwycię-
scy i następnego zawodnika, ustalonej
przez komisję sędziowską, wynika, że Sa-
necki przybiegł w odległości zaledwie 3—4
m., tymczasem różnica ta wynosiła około
15 m. Zwycięstwo Sawaryna jest tem więk-
sze, że po nocy, spędzonej w wagonie ko-
lejowym, udał się na start, gdzie zwy-
cięzcy stałych uczestników kursów olim-
pijskich.

Najbliższe mecze ligowe. W nadchodzącą
niedzielę odbędą się następujące mecze o
mistrzostwo Ligi PZPN: Warszawianka—
Pogoń w Warszawie, Śląsk—Legia w Kró-
lewskiej Hucie, Hasmonea—Polonia w
Lwowie, Wisła—Warta w Krakowie, Ru-
ch—Cracovia w Katowicach i ŁKS—1 FC w
Łodzi.

Kobiece minima za specjalizację. Zarząd
PZIA ustanowił następujące minima dla
kobiet dla uzyskania odznaki za specjaliza-
cję: 60 m — 8,2 sek., 100 m — 13,3 sek.,
80 m — 10,6 sek., 200 m — 28,8 sek., 800 m
— 2:35, 1000 m — 3:15, 80 m płotki —
13,4 sek., w dal — 485 cm, w wyż — 140
cm, w dal z miejsca — 235 cm, oszczep —
31 m, dysk — 32 m, kula — 9,50 m, pięcio-
bój — 3400 punktów. Minimum do odznaki
zwykłej w rzucie kulą oburącz dla kobiet
obniżono z 12 na 11 m.

Radjofon.

Środa, 18 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 15.30: Z cyklu
dla maturalistów: „Podziady Polski”, wy-
głosił H. Mościcki. — 20.30: Koncert orkie-
stry dętej pod kier. A. Zielskiego.

Kraków. (566) 16.40: „Powstanie Pań-
stwa Polskiego, obrota na zewnątrz i we-
wnętrzną wzmacnienie” wygłosił prof. dr.
K. Kumaniecki.

Poznań. (344) 13: Koncert południowy.
— 17.45: Muzyka litewska. — 20.30: Kon-
cert organowy.

Katowice. (422) 20.30: Koncert wieczor-
ny.

Wilno. (435) 16.30: Audycja dla dzieci. —
18.35: „Współczesna muzyka polska”, wy-
głosił T. Szeliński.

Praga. (348) 12.05: Koncert południowy.
Sztokholm. (416) 20.05: Transmisja z Ope-
ry królewskiej: „Turandot”, opera Puccini-
ego.

Kowno. (2000) 19.30: „Tosca”, opera
Puccini’ego.

Kopenhaga. (337) 20: „Trubadur”, opera
Verdi’ego.

Wiedeń. (517) 19.30: Koncert wieczorny
Związku koncertowego.

Berlin. (483) 21: Wesoly wieczór.

Frankfurt. (428) 16.30: Koncert: stare
operetki.

Hambury. (394) 20: „Czarne domino, ope-
ra Aubera.

Monachium. (535) 21.15: Amerykańskie
tańce i marsze.

Czwartek, 19 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 12.30: Transmisja
koncertu dla młodzieży z Filharmonii.
Z cyklu dla maturalistów. — 15.30: „Zjedno-
czenie Włoch” wygłosił prof. J. Iwaszkie-
wicz. — 16: Zeromskiego: „Ludzie bez-
domni” i „Chłopi” Reynolda” wygłosił prof.
L. Skoczylas. — 22.30: Koncert muzyki
tanecznej.

Kraków. (566) 16.40: Pogadanka dla pań.
„Amerykańscy miliarderzy — A. Carne-
gie” wygłosił prof. Górka.

Poznań. (344) 17.05: „Powstanie, rozwój
i znaczenie targów” wygłosił Fr. Stefański.
— 18: Koncert z kawiarni „Wielkopola-
ka”. — 20.30: Koncert orkiestry kolejowej
pod batutą M. Zduna.

Katowice. (422) 20.30: Wieczór ku czci
Schuberta w wykonaniu katowickiego kwintetu
radia. — 22.30: Koncert lekkiej muzyki

Wilno. (435) 17.45: Godzina literacka.

Praga. (348) 16.30: Koncert popołudnio-
wy. — 20: Koncert symfoniczny, transmi-
towany ze sali Smetany.

Budapeszt. (577) 19.40: Koncert zwią-
zków wioślarskich.

Mediolan. (570) 20.30: Transmisja opery
Gounoda: „Malgorzata”.

Neapol. (333) 21.30: Transmisja operetki
z Teatro Bellini.

Rzym. (450) 20.45: „Bajadera”, operetka
Kalmana.

Wiedeń. (517) 20: Transmisja operetki
Lehara: „Odzise skowronek śpiewa”.

Berlin. (483) 20: Koncert muzyki kościel-
nej.

Wrocław. (322) 20.15: Koncert symfoni-
czny.

Frankfurt. (428) 21.17: Koncert muzyki
kamaralnej.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Lasy szwedzkie.

Świetne rezultaty pomiarów lasów, na przestrzeni całej Szwecji wykazały, iż bogactwa leśne tego kraju są o jedną trzecią większe, niż się spodziewano. Gdyby wszystkie lasy szwedzkie zostały ścięte, spłowane w kłody i ułożone w sęgi wzdłuż równika, to sto sownie do obliczeń prof. T. Jomsona w świeżo ogłoszonym urzędowym raporcie do rządu szwedzkiego, opasałyby one ziemię 36 razy. Metodyczne ogólne pomiary lasów na terenie Szwecji, jakie się obecnie dokonywują, objęły już 85 proc. tegoż terenu i pozwalają na zdanie sobie sprawy ze zdumiewających zapasów drzewa budulcowego Szwecji. Wykazały one ogólną cyfrę nie mniej niż 1.204 miliony metrów sześciennych drzewa, tj. o jedną trzecią więcej, niż się spodziewano. Obliczając, iż po przeprowadzeniu pomiarów na pozostałym obszarze kraju, cyfra ta podniesie się do 1.666 milj. metrów sześć. Przyrost 85 proc. obszarów dotąd zmierzonych ma wynosić około 46 milionów m. sześć. rocznie.

Lasy szwedzkie obejmują 1.800 milj. drzew budulcowych o średnicy 20 cm., lub więcej, na wysokości piersi człowieka i 8.794 milj. drzew o średnicy 10 cm., lub więcej Choinkowych drzewek, o średnicy 5—10 cm. znajduje się w okolicach Sztokholmu około 75 milionów.

Skutkiem skąpego zaludnienia i izolacji olbrzymich północnych leśnych obszarów, wiele lasów nie dało się utrzymać w kulturze i woda porobiła w nich straszne spustoszenia. Obszary o we obejmują 13.868 klm. kwadratów, tj. 10,2 proc. północnych prowincji i obliczono, że biorąc pod uwagę 85 proc. dotąd pomierzonych powierzchni kraju na 8,8 proc. musi zostać przeprowadzone osuszenie zbyt mokrych terenów.

Znaczne części kraju są zupełnie ogolone z lasów, choć przedstawiają świetne warunki dla gospodarki leśnej. Obecnie robi się energiczne starania o zalesienie tych okęgów i w parlamencie szwedzkim przedstawiono dwa odpowiednie wnioski w tej sprawie. Osuszenie i zalesienie kraju podniosłoby niezmiernie szwedzkie bogactwa narodowe.

Wywóz drzewa szwedzkiego wynosi obecnie 16 proc. światowego eksportu drzewnego, tj. 6.807.000 drzew masztowych. Główną współzawodniczką Szwecji w handlu drzewnym jest Finlandia i należy się spodziewać, że zaprowadzi ona niebawem taką samą staranną gospodarkę leśną, jak i Szwecja. Panuje przekonanie, że Kanada i Stany Zjednoczone nie są groźnymi współzawodnikami dla Europy Północnej. Nawet należy się spodziewać, że w ciągu niewielu lat Szwecja znajdzie się w możliwości eksportowania drzewa do Ameryki.

Wzrastająca dążność do współdziałania między administracją leśną i przemysłowcami leśnymi doprowadzi prawdopodobnie do redukcji kosztów przy wycinaniu i transportowaniu drzewa i dzięki różnorodnym ulepszeniom współdziałanie to doprowadziło już do zwiększenia się wydajności szwedzkiego przemysłu drzewnego.

Stan bydła w Polsce

Na podstawie spisu koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeprowadzonego na początku grudnia 1927 roku, stan liczby wyżej wymienionych zwierząt gospodarskich w dniu 30 listopada 1927 r. przedstawiał się dla całej Polski następująco:

koni 4.128 tysięcy sztuk, bydła rogatego 8.571 tysięcy sztuk, trzody chlew-

nej 6.397 tysięcy sztuk, owiec 1.917 tysięcy sztuk.

Przy porównaniu danych spisu 1921 roku na terenach, które tym spisem były objęte, z danymi 1927 r., ujawniło się, że liczba koni wzrosła o 25 i pół proc., bydła rogatego o 5 i pół proc., trzody chlewnej o 20 proc. a liczba o-

Katastrofalny stan ozimin.

Z komunikatu o stanie zasiewów, rozesłanego pismom przez Gł. Urząd Statystyczny za pośrednictwem PAT., wyłaniają się wcale nie pomyślne horoskopy co do tegorocznego urodzaju. Przyczyna były niezwykle niepomyślne warunki klimatyczne w marcu.

I tak, średnia temperatura w marcu była o pół do 3 stopni Celsjusza niższa od średniej wieloletniej, zwłaszcza we wschodniej części Polski notowano temperaturę nienormalnie niską. Przytem brak był niemal całkowity opadów śnieżnych, których ilość w stosunku do średniej z poprzednich lat wynosiła w najpomyślniejszym jeszcze południowo zachodnim kącie Polski (Kraków i Cieszyn) dwie trzecie, w innych zaś grubo poniżej połowy opadów normalnych (w Wilnie 13 proc., w Poznaniu 12, a w Bydgoszczy tylko 7). Ilość ciepła była wszędzie niedostateczna, no one zaś przymrozki i silne wiatry przy czyniły się do tego, że w wielu wypadkach oziminy, niedostatecznie przykryte śniegiem, powymarzały. Dotyczy to przedewszystkiem województw centralnych, zachodnich oraz południowo - zachodnich. Straty są znaczne i w stosunku do całego obszaru państwa wyniosą 12 do 15 proc. zasiewów.

Wedle badań, przeprowadzonych z początkiem marca, ogólny stan zasiewów w całej Polsce, obliczony wedle skali 5-stopniowej (5 oznacza stan wyborny, 3 średni, 1 zły), wynosił w roku ubiegłym 3, 4—3, 5, w roku bieżącym zaś tylko 3,1 co do pszenicy ozimej, 3,0 co do konieczyiny, w zasiewach ozimego żyta 2,9, w rzepaku 2,8, jęczmienia zaś 2,6. Badania dodatkowe z początkiem (5-go) kwietnia wykazały wprawdzie pewne polepszenie w zachodniej części Polski i w woj. tarnopolskim, w województwach jednak łódzkim, lubelskim, białostockim, wołyńskim, poleskim i stanisławowskim nastąpiło nawet małe pogorszenie i w wielu powiatach stan zasiewów przedstawiał się źle. Najbardziej ucier-

wiec zmniejszyła się o 16 proc.

Przed wojną na terytorjum obecnego Państwa Polskiego było w przybliżeniu:

Koni 3,5 milj. sztuk, bydła rogatego 8,7 milj. sztuk, trzody chlewnej 5,6 milj. sztuk, owiec 4,5 milj. sztuk.

piało żyto, zwłaszcza odmiany zbóż obcych.

Z poważnego źródła otrzymało „Słowo Polskie” informacje jeszcze bardziej alarmujące. Oto co piszą nam z tarnopolszczyzny:

„Wiadomości giełdowe” zamieściły z dnia 10 kwietnia br. sprawozdanie z wywiadu udzielonego 26 ub. m. przez Ministerstwo rolnictwa. Wedle tego wywiadu ocenić można w chwili obecnej stan ozimin jako „przeciętny i normalny”, na wschodzie zwłaszcza, gdzie mają one rzekomo mieć „zupełnie normalny przebieg wegetacji”.

Niewiem, jaki jest stan ozimin na zachodzie, ani też niewiem, w czym interesie leżało błędne informowanie rządu i społeczeństwa o grożącej nam katastrofie, faktem jest jednak, że stoimy w obliczu klęski rolnej wręcz bezprzykładnej tu na wschodzie. Żyta bowiem, a może we wyższej jeszcze mierze pszenice wyginęły we wschodniej połaci kraju w jakich 75 proc., miejscami nawet zupełnie z powodu nadmiernych opadów śniegowych w zimie oraz mroźnych wiatrów w marcu po zniknięciu pokryw śnieżnej. Do zwiększenia klęski przyczyniły się ponadto we wielu okolicach myszy, które np. w powiecie zbarazkim zniszczyły mimo intensywnego trucia już w jesieni konieczyiny doszczętnie w 100 proc. i ułatwiły szkodliwe działanie ostrej zimy dla zbóż chlebowych. Obecne zimna, śniegi i niezwykle opóźnienie robót polnych nie wróżą również dla zbóż jarych pomyślnego zbioru.

Niezdadne z rzeczywistością przedstawianie tej sprawy jest zamykaniem oczu na groźne niebezpieczeństwo głodu, oraz usypianiem czujności sfer powołanych do zmniejszenia rozmiarów katastrofy drogą dostarczenia zboża na ponowne obsianie zniszczonych pól w jesieni, kredytów i odpisów podatkowych rozdzielanych ręką bardziej hojną niż zazwyczaj.

Targi Poznańskie.

Międzynarodowy Targ w Poznaniu odbędzie się w okresie od 29 kwietnia do 6 maja. Uroczyste otwarcie Targu nastąpi w dniu 29 bm. o godz. 9:30 w gmachu reprezentacyjnym Targu przy ul. Głogowskiej.

Oficjalny udział Czechosłowacji. Na tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu przybywa oficjalna wycieczka z Czechosłowacji. Oficjalnie reprezentowana będzie mianowicie: Czeska Rada Rękodzielnicza oraz sfery rządowe. Z ramienia Czeskiej Rady Rękodzielniczej wezmą udział w Targach Poznańskich pp. Jan Sławicek, wiceprezydent Sejmu a zarazem wiceprezes Rady Rękodzielniczej J. Laub, wiceprezes wydziału handlowego tejże Rady oraz p. Dworak, radca ministerjalny. Poza tem spodziewany jest przyjazd szeregu kupców i przemysłowców z Czechosłowacji.

Udział Bułgarii. Bułgarskie koła przemysłowo - handlowe okazują szczególne zainteresowanie Targiem Poznańskim. Jak dowiadujemy się na tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu przybywa większa wycieczka bułgarskich przemysłowców i kup-

ców. Wszystkie organizacje handlowo-gospodarcze jak np. Izby Przemysłowo - Handlowe, weszły już w bezpośrednią łączność z Targami i okazały pełną gotowość ku zacieśnieniu stosunków z polskim przemysłowcem i kupcem. O zainteresowaniu opinii bułgarskiej Targami Poznańskimi świadczy poza tem i ten fakt, że prasa bułgarska nadzwyczaj przychylnie ocenia działalność i rozwój Targów w Poznaniu. W ostatnim czasie dzienniki w Sofii zamieściły szereg pochlebnych artykułów o tegorocznym Międzynarodowym Targu w Poznaniu. Charakterystyczne jest dla propagandy Targów w Poznaniu w Bułgarii to, że np. w Sofii na głównym rynku wyświetlana jest stale reklama Targów.

Dalsze udziały Grecji. Grecja w tegorocznym Targu w Poznaniu bierze bardzo żywy udział i wystawiać będzie eksponaty swoje w osobnym pawilonie greckim na Targach. Poza tem na Targi przybędzie stosunkowo liczna wycieczka przemysłowców i kupców greckich, składająca się z około 30 osób. Wycieczka ta przybędzie do Poznania w dniu 30 kwietnia, poczem jed-

nopóźniej zwiedzi ważniejsze ośrodki gospodarcze i kulturalne w Polsce.

W ostatnim czasie dalszy udział w Targach zgłosiły takie reprezentacje jak: Państwowy Instytut Koryntkowy z Aten oraz Tow. Akc. występujące w Atenach pod firmą: Societe Hellenique des Vins et spiritueux. Z ramienia tego towarzystwa przybędzie na Targi przedstawiciel generalny na Centralną Europę dymisjonowany admirał floty greckiej p. K. Melamose.

Kupcy austriaccy. Na Targi w Poznaniu zapowiedzieli m. in. swój przyjazd kupcy z Austrii, interesujący się importem z Polski masła, jaj, olejów żywnych oraz drzewa wszelkiego rodzaju. Zainteresowane polskie firmy zechcą zwrócić się bezpośrednio pod adresem M. U. T. P. Poznań, ul. Głogowska 42 celem otrzymania dokładnej wiadomości o dacie przyjazdu kupców austriackich.

Kredyt współdzielniom.

W związku z rozgraniczeniem sfery działalności kredytowej w stosunku do spółdzielni pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego a Państwowym Bankiem Rolnym, dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego podjęła planową akcję pomocy kredytowej dla spółdzielni: kredytowych, wytwórczych (miejskich) i rzemieślniczo - handlowych, o ile są one zrzeszone w jednym z następujących trzech związków rewizyjnych, przynależnych do Unii Związków Spółdzielczych w Polsce: 1) Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, 2) Związku Spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu i 3) Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie oraz dla Spółdzielni Spożywców, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Bank Gospodarstwa Krajowego udzielać będzie kredytu wyżej wspomnianym współdzielniom w formie redyskonta ich weksli portfelowych, przy czem Spółdzielniom Spożywców, zrzeszonym w Związku Spółdzielni Spożywców R. P. kredyt będzie udzielany w formie redyskonta dla tego Związku.

Oprocentowanie udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów wynosi 8 i pół proc. rocznie. Przy udzielaniu kredytów Bank Gospodarstwa Krajowego będzie współpracował ze związkami rewizyjnymi. Pomoc finansowa Banku Gospodarstwa Krajowego przyczyni się do potanienia kredytu spółdzielczego i ożywienia działalności spółdzielni.

Komunikacja towarowa z sąsiednimi państwami.

Kontynuując rozpoczęte prace w dniach 16 i 17 marca obradowała we Lwowie polsko-rumuńska komisja urzędnicza w okresie czasu od 26 marca do 1 kwietnia, sporządzając zarys projektów nowej polsko - rumuńskiej taryfy związkowej. Dalsze ich opracowanie będzie możliwe dopiero po wejściu w życie nowych taryf wewnętrznych w Rumunii.

W sprawach umów granicznych w komunikacji z Czechosłowacją odbyły się w Krakowie w dniach 26 i 27 marca br. narady, w których uzgodniono sposób opracowania rachunków za wzajemne korzystanie z obustronnych stacji granicznych w czasie od 1918 do 1920 r. oraz od 1920 do 1927 r. Omawiano również termin otwarcia stacji Zebrzydowice dla ruchu towarowego między Polską a Czechosłowacją, który nie został jeszcze ustalony, gdyż uznano za celowe, aby w tej

sprawie odbyła się wkrótce osobna narada na miejscu.

Dla umożliwienia bezprzeładowej komunikacji towarowej z kolejami ZSRR, w wagonach typu ogólnoeuropejskiego przygotowuje się odpowiedni projekt umowy, który ma być przedmiotem rokowań z kolejami Z. S. R. R. w maju br. w Krakowie.

Amerykańska fabryka samochodów w Polsce.

Jednym z najważniejszych czynników rozwoju nowoczesnego państwa jest postęp w dziedzinie środków transportowych, wśród nich zaś na czoło wysuwa się dzisiaj niewątpliwie najracjonalniejszy i najbardziej współczesny środek transportu — samochód. Polska pod tym względem nie jest jeszcze bardzo daleko poza innymi krajami. Dość powiedzieć, że w kraju naszym kursuje zaledwie 22.000 samochodów osobowych i ciężarowych przy nieodpowiedniości do potrzeb i rozwoju sieci kolejowej i zgórą 30-miljonowej ludności.

W tych warunkach mamy do zainicjowania niezmiernie interesującą inicjatywę znanego amerykańskiego koncernu samochodowego General Motors Company, który organizuje w Polsce na szeroką skalę montowanie samochodów osobowych i ciężarowych znanej marki „Chevrolet” w specjalnej własnej fabryce w Warszawie.

General Motors Company jest największym na świecie koncernem, jednoczącym w sobie następujące popularne i w Polsce fabryki samochodów: Chevrolet, Oldsmobile, Pontiac, Oakland, Buick, La Salle, Cadillac, oraz specjalnych wozów ciężarowych G. M. C. Oprócz fabryk samochodów do koncernu General Motors należy znana fabryka karoserii „Fisher Bodies” i wielka ilość fabryk pomocniczych przemysłu samochodowego i akcesoriów. Poza 70 fabrykami i oddziałami w Stanach Zjednoczonych, General Motors posiada wielką ilość filii fabrycznych, rozrzuconych po całym świecie.

Plany przedsiębiorstwa w Polsce są szeroko pomyślane i przewidują się oprócz montażu i wykańczania podwozi również budowę oryginalnych karoserii Fisher'a. Potrzebne części samochodów sprowadzane będą z Ameryki tylko w tym wypadku, jeśli nie będą mogły być wykonane w Polsce, względnie wykonane tu ustępowałyby zagranicznym pod względem gatunku. Z biegiem czasu oczywiście coraz więcej części będzie mogło być nabywane na miejscu, co w połączeniu z pracą polskich sił roboczych nadawać będzie produkcji tych samochodów charakter polski, zasilając jednocześnie rynek miejscowy kapitałem zagranicznym. Przedstawiciele koncernu podkreślają przytem, że działalność General Motors nie stworzy bynajmniej konkurencji ani polskiemu kapitałowi, ani też polskiemu przemysłowi, będąc zupełną nowością w Polsce w tej dziedzinie.

Początkowa ilość zatrudnionych kilkuset pracowników będzie stopniowo w miarę rozwoju powiększana. Ciekawym punktem planu G. M. C. jest, że przy wzroście produkcji koncern przewiduje nawet ewentualny eksport samochodów, zmontowanych w Polsce, do krajów ościennych. Przedsiębiorstwo będzie prowadzone na zasadach najnowszej organizacji amerykańskiej, zarówno w swej części technicznej, jak i w dziale handlowym. W ten sposób zamierzane jest stworzenie zaczątków przyszłych wielkich zakładów General Motors w Polsce.

Jako punkt ambicji stawia sobie General Motors przedstawić jak najprędzej polskiemu społeczeństwu pierwszą „Chevrolet”, zbudowaną już rękami polskiego robotnika.

Kronika gospodarcza.

== Zasiewy w Rosji. Profesor Czajnow, dyrektor departamentu eksperymentalnego ludowego komisariatu Z. S. R. R. oświadczył, że według otrzymanych danych przez regionalne stacje eksperymentalne warunki zasiewów zbóż zimowych były w tym roku dodatnie. Warunki meteorologiczne wiosenne nie dają żadnych obaw co do przyszłych zbiorów. Zdaniem prof. Czajnowa, wzrost kultur technicznych wynosi 15 proc., zbóż — 7—10 proc., lnu — około 7 proc. Przestrzeń kultury buraczanej i kartoflanej już w zeszłym roku była większa, aniżeli przed wojną. Na terenie Z. S. R. R. pracuje obecnie 36.000 traktorów.

== Zakazane loterie zagraniczne. Ostatnio napływają masowo do Polski oferty i prospekty z propozycjami nabywania, często nawet na raty, losów zagranicznych. Jednocześnie przyjeżdżający do Polski agenci tych loterii drogą ogłoszeń w prasie obietnicami wysokich zarobków usiłują zachęcić miejscowych obywateli do podjęcia się sprzedaży tych losów w charakterze zastępców.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż w myśl art. 4 i 11 ustawy z dnia 26 III 1920 r. w przedmiocie urządzania loterii, wszelka działalność loterii zagranicznych, a w szczególności sprzedaż, kupno lub prze-

chowywanie losów, reklamowanie tych loterii lub ogłoszenie planów lub wyników ciągnięć — są na całym obszarze Państwa Polskiego surowo wzbronione. Wykraczający przeciw tym zakazom podlegają na podstawie przepisów ustawy karnej, skarbowej z dnia 2 sierpnia 1926 r. bądź karom pieniężnym, bądź karze aresztu, przyczem nie jest wolny od kary także ten, kto nabył taki los w czasie pobytu zagranicą.

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe ścigać będą winnych z całą surowością. Trudniących się sprzedażą losów zagranicznych należy wskazywać najbliższymi oddziałom kontroli skarbowej, względnie władzom skarbowym.

== Rynek metali. W okresie poświęconym nastąpił na rynku londyńskim spadek wszystkich metali, co tłumaczy się małym popytem przy silnej naogół podaży. Największe obroty robiono miedzią w związku z zakupami, dokonywanymi przez przemysł francuski. Operacje kasowe, jakoteż terminowe, czyniły charakter wybitnie zniżkowy. Ołów po krótkotrwałej poprawie uległ ponownej zniżce. Cynk był w silnym zaofiarowaniu wskutek wiadomości, że zapasy amerykańskie wzrosły w pierwszej połowie marca br. o 3.280 tonn do wysokości 44.570 tonn. Ceny aluminium utrzymały się na poziomie niezmienionym. Światowa wytwórczość tego metalu wyniosła według ostatnich danych statystycznych w r. 1927 — 200.890 tonn. Największą produkcję miały Stany Zjednoczone — 71.425 tonn, następnie Niemcy — 31.250, Kanada — 26.785, Norwegia — 20.535, Francja — 19.640, Szwajcaria — 19.640 tonn.

Ceny metali kształtowały się w tygodniu ubiegłym według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za 1 tonnę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 4-go, druga z 12-go kwiecia br.): aluminium 4792, antymon 2546, cyna standard 10.260 — 10.055, cynk hutniczy 1067 — 1058, miedź elektrolityczna 2846 — 2845, miedź standard 2648 — 2639, ołów miękki 866 — 855, nikiel 7488, rtęć 28.450 — 28.430, srebro za 1 kg 153.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.). Popyt na dewizy mniejszy. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Za dolara gotówkowego w obrotach poza-

giełdowych żądano 8.90 i jedna czwarta.

Za rubla złotego chciało się 4.74 bez oddawców.

Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty ożywione.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.). Paryż 3.93 i trzy czwarte. Bruksela 13.97 i pół, Rzym 5.28 i jedna czwarta, Madryt 16.82, Berno 14.28.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 43.51, Berlin 46.50—46.90, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.80—47.—, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.80—47.—, Gdańsk 57.39—57.53, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.37 do 57.51, Wiedeń (czeki) 79.55—79.83, Zurych 58.20.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobkowych 90, Unia 26.75, Wytwórnia chemiczna 80, Cegielski 52—51.5, Herzfeld Victorius 53—54, Dr. May 115, Poznańska Spółka drzewna 77.

ZBOŻE.

Lwów, 17 kwietnia. Na giełdzie obroty w życie po cenie nieco wyższej, oraz w otrębach po cenach dotychczasowych.

Zboża chlebne naogół zwyżkują w cenie.

Mąka żytnia oraz makuchy lniane awansowały w cenie.

Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto małopolskie 50.75—51.25, otręby żytnie (bez worka) 32.25—32.75.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 59.50—60.50, pszenica zbiorowa 57.75—58.75, jęczmień browarniany 46.50—47.50, mąka żytnia 65 prc. 74.00—75.00, makuchy lniane 49.00—50.00.

Wszystkie inne kursa bez zmiany.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90 i 3/4, przy nieco zwiększonej podaży.

Dewizy nadal poszukiwane. Płacono w obrotach międzybankowych: Nowy Jork 8.89 3/4—8.90 1/4, Londyn 43.47—43.55, Berlin 212.85—213.25, Wiedeń 125.30—125.60.

Na giełdzie dewizowej notowano: Nowy Jork 8.90 1/4, Berlin 213.12 i pół. Pozatem bez obrotów.

W akcjach obroty średnie, przy kursach naogół utrzymanych. Kupiono przeszło 100

Browarów po 140.00, za Chybie płacono 5.20, za Gazy 23.25—23.50. Akcje Banku Przemysłowego notowały sporadycznie 105.00. Za Gazoline żądano 32.00, chciało się 31.50.

Akcje bankowe bez popytu. Papiery lokacyjne w zaniedbaniu.

Z niekotowanych kupowano: Dolarówkę po 82.00—83.00, Olkusz po 1.05, Cegielskiego po 49.00—50.00.

Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie dość ożywione.

Dywidenda w zł.	Kapitał zakładowy w tys. zł.	Wartość nominalna w tys. zł.	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	17 kwietnia	16 kwietnia	13 kwietnia
6.00	5.000	100	93.75	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	105.00	Bank Przemysłowy	105.00	—	105.00
—	3.000	—	0.06	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12.00	4.000	100	156.50	Browary	1.10	140.00	—
16.00	6.250	100	171.00	Chodorów	—	151—152	—
0.50	3.000	—	5.85	Chybie	5.20	5.10—5.20	5.00
—	900	10	0.30	Cmielów	—	—	—
0.04	—	—	1.90	Lokomotywy	—	—	—
0.02	—	—	0.10	Gafota	—	—	—
4.00	1.800	20	33.50	Gazolina	—	—	—
1.—	220	20	24.75	Gazy Wschodnie	23.25—23.50	23.50	23.00—23.25
—	2.000	100	92.50	Górka	—	—	—
15.0	—	100	2.50	Niemojowski	—	—	—
4.—	2.625	25	70.00	Oikos	—	—	—
2.50	2.500	10	35.50	Parowozy	—	—	—
0.02	750	25	4.75	Pezet	—	—	—
—	—	—	2.60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0.22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0.60	Rakozawa	—	—	—
—	—	—	13.50	Siersza górna	—	—	—
2.50	5.000	25	26.50	Tespy	—	24.50—25.00	23.75
1.25	7.500	100	21.15	Zieleniewski	—	170—172	—
—	—	—	66.50	5% państw. pożycz. kon.	—	—	—
—	6.600	50	46.00	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.03	Cegielski	49—50	49.00—49.50	—
—	—	—	0.45	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.45	Foresta	—	—	—
—	—	—	0.50	Gazy Zachodnie	—	—	—
1.75	500	—	22.25	Gazociąg	—	—	—
—	—	—	0.20	Jaworzno	—	10.20—10.25	—
—	—	—	21.00	Len	—	—	—
—	—	10	0.70	Lesienice	—	—	—
—	—	—	0.45	Olkusz	1.05	1.00—1.10	—
0.10	2.016	10	290.00	Pol. Przem. Naft.	—	0.42	—
0.00	5.500	—	270.00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10.00	5.500	—	2.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	58.00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	155.00	Schön	—	—	—
—	100.000	100	66.00	Bank Polski	82.00—82.00	150.50—151.00	150.00
—	—	—	—	Dolarówka	—	82—83	80.00—83.00

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.90 1/2—8.90 3/4.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów, 17 kwietnia 1928.			
Dolar amerykański	Wzrost	Lir włoski	Wzrost
Nowy Jork	8.84	Guld. hol.	357.43
Dolar kan.	8.82	Kor. czeska	26.20
Funt angielski	43.30	szwedz.	233.34
Fr. szwajcarski	170.99	duńska	237.82
Fr. francuski	34.95	norw.	236.62
Fr. belgijski	24.70	Szyling austr.	124.84
Marka niem.	212.10		
Złoto			
Gram złota	5.92	Kor. austr.	1.80
Dolar	8.93	skand.	2.39
Dukat	20.38	Marka niem.	2.12
Gulden hol.	3.58	Rubel	4.46
Funt angielski	43.28	Fr. un. łac.	1.72
Funt turecki	39.16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 kwietnia 1928 (Pat.)			
Dofary ameryk.	8.89	8.90	8.87
Sztokholm	239.45	240.05	238.85
Belgia	124.59	124.90	124.28
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	359.50	360.50	358.70
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.55	43.64	43.42
Nowy Jork	8.90	8.92	8.83
Paryż	35.12	35.21	35.03
Praga	26.41	26.48	26.35
Szwajcaria	171.85	172.28	171.42
Wiedeń	125.45	125.76	125.12
Włochy	47.09	47.21	46.97

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 17 kwietnia 1928. (Pat.)			
Paryż	20.43	Kopenhaga	139.25
Londyn	25.33	Sofia	3.75
Nowy Jork	5.18	Praga	15.37
Belgia	72.47	Warszawa	58.20
Włochy	27.39	Budapeszt	80.62
Hiszpania	87.20	Białogrod	9.13
Holandia	209.25	Ateny	6.87
Berlin	124.08	Konstantyn.	2.64
Wiedeń	73.00	Bukareszt	3.25
Sztokholm	139.35	Helsingfors	13.09
Oslo	138.75	Buenos Aires	222.—
Tendencja: wyciekająca.			

GIEŁDA LONDŹYŃSKA.

Londyn, 17 kwietnia 1928. (Pat.)			
Nowy Jork	488.34	Hiszpania	20.05
Holandia	12.10	Portugalia	2.44
Francja	124.02	Dania	18.20
Belgia	34.42	Szwecja	18.18
Włochy	92.49	Norwegia	18.24
Niemcy	20.41	Helsingfors	194.07
Szwajcaria	25.33	Praga	164.31

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 17 kwietnia 1928. (Pat.)			
Londyn	124.02	Dania	631.50
Nowy Jork	25.33	Holandia	10.24
Belgia	354.75	Norwegia	679.00
Hiszpania	427.—	Szwecja	682.—
Włochy	134.05	Rumunia	15.80
Szwajcaria	439.53	Niemcy	607.—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 17 kwietnia 1928. (Pat.)			
Amsterdam	286.23	Mediolan	37.47
Belgrad	12.48	N. Jork	709.40
Berlin	159.65	Oslo	189.90
Bukareszt	39.14	Paryż	27.94
Budapeszt	123.96	Praga	21.02
Bukareszt	4.43	Sofia	5.10
Kopenhaga	190.35	Sztokholm	191.53
Londyn	34.65	Warszawa	79.33
Madryt	119.33	Zurych	136.75

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 kwietnia 1928. (Pat.)			
8% pożycz. zlot.	—	10% pożycz. kon.	104.00
4% pożycz. dol.	85.75	5% pożycz. konw.	67.00
Dolarówka 80.50.			

Akcje			
Bank Polski	152.75	Fitzner Gamber	—
Bk. Dysk. warsz.	129.00	Lilpop	44.75
Bk. Handl. warsz.	123.—	Modrzejew	48.75
Pol. Bk. Przem.	105.—	Norbim	197.—
Bk. Zachodni	38.50	Ostrowieckie	130.00
Bk. Zw. Sp. Zar.	89.—	Parowozy	98.—
Kijewski	—	Pocisk	12.5
Puls	—	Roln. Zieleni	—
Spies	—	Rudzi	55.50
Elektryczność	—	Starachowice	65.25
Siła i Światło	—	Urus	11.75
Chodorów	—	Zieleniewski	—
Czersk	—	Zyrardów	—
Częstocice	—	Borkowski	19.25
W. T. F. Cukr.	77.50	Syndykat Roln.	—
Finley	—	Haberbusch	103.00
W. T. K. Wegla	93.00	Spirytus	—
Polska Nafta	—	W. T. F. Zegl.	—
Bracia Nobel	41.50	Cmielów	—
Cegielski	50.—	Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 16 kwietnia 1928. (Pat.)			
Pol. Bk. Przem.	—	Pocisk	2.05
Bk. Hipoteczny	—	Górka	97.—
Pow. Bk. Kred.	—	Tepege	—
Bk. Małopolski	—	Nafta	—
Bk. Komercyjny	—	Pezet	—
Bk. Handlowy	—	Olkusz	—

Tu złego przyszyja



Twardy bruk kamienny zniewala do tem większego przy każdym kroku wysiłku. Ten, który mimo jakiegś dolegliwości zmuszony jest chodzić, już po kilku krokach odczuwa zwiększony ból. Cierpiący na kamienie żłtciowe, na nerki, nogi i nerwy winni się chronić przed brutalnym wstrząsem, jakiego doznaje ciało przy chodzeniu. Najprostszym i najtańszym do tego środkiem są obcasz gumowe **BERSONA**.

„BERSONA” nie jest zwykłym, jest nawet tańszym i trwałszym od skóry. Chód elastyczny przedstawia do brodzieństwo, którego nie zechce pozabawić się nigdy ten, kto raz spróbował „Bersona”.



WŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

MAJATEK ziemski około 1000 morgów, o dobrej glebie, z lasem ewentualnie uprzemysłowionym, położone blisko kolei i dobrych dróg kupie. Pośrednictwo wykluczone. Wyczerpujące zgłoszenia skierować do Administracji Słowa Polskiego pod „T. L.” 3786

MAJATEK ziemski około 1000 morgów, o dobrej glebie, z lasem ewentualnie uprzemysłowionym, położone blisko kolei i dobrych dróg kupie. Pośrednictwo wykluczone. Wyczerpujące zgłoszenia skierować do Administracji Słowa Polskiego pod „T. L.” 3786

FORTEPIAN lub pianino najbardziej zniszczone kupię. Zgłoszenia do administ. pod „Muzykalny”. 3778

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki. Piłsudskiego 17. 3639

KARTOFLE ładne do odsprzedaży. Wiadomość ul. Listopada 23. 3719

BIZUTERIA wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej. Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, tel. 13-48. 2102

PIANINA nowe, doskonałe od złotych 2.200. Dogodne raty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 3640

BIZUTERIA, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seitenreich, Lwów plac Marjański 5. 2113

KOŁ DRY

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca Witold Trzaska, Lwów, Podleskiego 2. 3337

POSZUKUJE kamienicy dochodowej w dobrym stanie. Wiadomość Administracja pod „Gotówka”. 3774

POSZUKUJE powoziku czarnego z budką, lekkiego w dobrym stanie. Administracja pod „Gotówka”. 3773

POSZUKUJE 17 morgów blisko Lwowa w uroczym położeniu, 2 domy mieszkalne, 3 budynki gospodarcze, ogród, staw, do sprzedania lub zamiany na realność we Lwowie o wartości 8 do 12 000 do latów. Informacje w kancelarii Dra Grzesika i Dra Leona Kowalewskiego ul. Bourliarda 1. 2. 3766

PLASZCZ popielaty, zupełnie nowy dla tegiej osoby okazuje do sprzedania. Zgłoszenia Chmielowskiego 9 od 3-5. Podwińska oficyna. 3763

NA LATO! NA LATO!

Obuwie, z płótna, próneli, skóry i t. p., wygodne, silne i tanie poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFELI** ul. Wronowska 4. 3468

Przerabia i pokrywa tania i dobrze **Kołdry, Materace** **FABRYKA POŚCIELI** Korolnicka 6. 3361 Tel. 37-72.

MEBLE wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty bez podwyższenia cen — poleca najtaniej 3144

Magazyn mebli **STEIL I SKA** Lwów, Kazimierzowska 28, Telef. 33-59.

Z WIOSNĄ NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KOŁ DRY - MATERACE

znany magazyn pościeli **W. IŻYCKIEGO** Lwów, Kopernika 1. 3.

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”.

BEZPŁATNIE wysyłamy zeszyt pierwszy, a także warunki prenumeraty w celu zapoznania się z sensacyjną powieścią — p. t.: **TADEUSZ KLIMSZOK** Wódz Bandytów Wydawnictwo: S. KAUFMAN Warszawa ulica Pawia 33. 3698

Bawełna do czyszczenia maszyn, Oleje, „Klingeryt” Asbest tylko **u SUDHOFFA** Lwów, Akademicka 2.

MOTORY ROPNE

Diesla, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gnaty, Pily taśmowe, Pompy, Sikawki, Windy, Wielokrążki, Sztańce, Torfiarki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy, Gurty, Transmisje, Łożyska kulkowe, 3782 poleca na dogodne spłaty „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. Rok założenia 1910. Tel. 1-79.



Alfons Marian KIERSKI LWOW — ul. Sienkiewicza 11. 3781

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

KUCHARZ z bardzo dobrimi świadectwami poszukuje posady. Poste-restante „Kulinary” poczta Dynów. 3722

POSZUKUJE posady jako praktykanta biurowa. Listy do adm. Słowa pod „Arktur”. 3746

POSZUKUJE posady kasjerki do apteki lub drogerii (złotej kasy). Listy do adm. Słowa pod „Agrykola”. 3745

RUTYNOWANY buchalter bilansista, samodzielny korespondent polsko-niemiecki piszący biegle na maszynie szuka zajęcia samodzielnego lub pomocniczego. Skromne wymagania, chlubne świadectwa referencji. Do administracji Słowa — „Rutynowany 50”. 3674

BANKOWIEC buchalter-saldocontysta poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia do administ. Słowa Polskiego pod „K. O.”. 3572

BIELIZNA MĘSKA I Damska — ładną i po zadziwiająco niskich cenach — wytwarza — także z dostarczonych materiałów pod kierownictwem wybitnych i doświadczonych sił **„SZWALNIA CENTRUM”** Lwów, pl. Bernardyński 17.

POWIATOWA KASA CHORYCH WE LWOWIE

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę lekarza laryngologa.

- Wymagane: 1) Obywatelstwo polskie.
2) Dyplom lekarza wszech nauk lekarskich.
3) Nieprzekroczony 40 rok życia.
4) 2-letnia praktyka szpitalna lub odpowiednia zawodowa.

Warunki pracy i wynagrodzenie według umowy. — Podania należy składać do dnia 25-go kwietnia b. r. w biurze Kasy przy ul. Królowej Jadwigi 1. 4. 3726

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie:

Dyrektor:
T. Drzymuchowski mp.

Przewodniczący:
J. Königsfeld mp.

KUCHARKA z dobrego domu szuka posady do wszystkiego, do kuchni z praniem. Zgłoszenia do Słowa Polskiego „Solidna”. 364

PANNA z ładnym piśmem, kursem buchalterii pisząca na maszynie poszukuje posady praktykantki biurowej kasjerki za kaucją ewent. innej. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Aktualne”. 3779

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

PRZYSPIESZONY system wyuczenia języków, buchalterii, stenografii, pisanie na maszynach „Ecole française” Batorego 34. 3579

DWUMIESIĘCZNY, przyspieszony kurs włoskiego rozpoczyna „Ecole française” Batorego 34. 3856

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

JEDNEGO lub dwóch pokoi z osobnym wejściem i stałym użyciem łazienki opalanej gazem na 1. lub 11. piętrze, bez mebli i bez utrzymania poszukuje się. Tylko dokładne oferty pod „Pokój 27” do administracji. 3701

2 POKOJE kuchnia z urządzeniem w śródmieściu do odnagajęcia dla małej, inteligentnej rodziny. Zgłoszenia Słowo „W.” 3648

DO WYNAJĘCIA od zaraz od go. podarza, lokal przemysłowo-sklepowy, z instalacją gazową i elektryczną, przy ul. Zybkiewicza. Zgłoszenia od 2 do 3-ciej. ul. św. Marka 2. 3789

POSZUKUJE mieszkania 3-4 pokoi z kuchnią mobilną w śródmieściu lub na peryferiach w pobliżu przystanku tramwajowego. Dam czynsz z góry za dłuższy okres czasu. Zgłoszenia pisemne pod „Śródmieście”. 3768

POKOJ ładny frontowy, umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiadomość św. Antoniego 5, l. p. 3259

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

PIERWSZORZĘDNE Towarzystwo Ubezpieczeń przyjmie za wysoką prowizją dobrze wprowadzonych agentów i agentki na Małopolskę. Zgłoszenia pisemne do 25 kwietnia nadsyłać do Biura ogłoszeń A. Jacobi, Lwów, Zimorowicza 14, pod szyfrą „J. W. R.” 3696

GOSPODYNIA na folwark, bardzo dobra kucharka potrzebna. Zgłoszenia rano Lwów, WP. Bratkowska. Batorego 36. 3742

Organizacja urzędnicza

poszukuje odpowiedniego obiektu w okolicach podgórskich na letnisko, 3760

pożądane z całkowitem gotowym urządzeniem ewent. również z utrzymaniem.

Konkretnie propozycje ze szczegółowymi warunkami Warszawa, Chmielna 17 m. 5 S.U.P.

Niemiecko-polska stenotypistka

biegle pisząca na maszynie zostanie natychmiast przyjęta do oddziału lwowskiego wielkiej firmy zagranicznej. Reflektuje się tylko na siłę energiczną, dokładnie i samodzielnie pracującą i posiadającą dłuższą praktykę biurową. Starania początkujących bezcelowe, gdyż nie będą uwzględnione. Tylko własnoręczne pisane oferty z podaniem żądanej pensji, oraz odpisami świadectw kierować pod szyfrą: „Stenotypistka” 3772

BUCHALTERYJNA

siłę na okres 2 do 3 miesięcy, ewentualnie później na stałe, przyjmie natychmiast poważne Towarzystwo Akcyjne we Lwowie. zgłoszenia pisemne pod: „BUCHALTERJA” do Centrali Reklamowej Lwów Korolnicka 4. 3784

SPRZEDAWCA dla księgarni zdrojowej w Truskawcu na sezon letni potrzebny. Reflektujemy tylko na siłę fachową, obecną z księgarskim. Kaucja ewentualnie poręczenie — obowiązująca. Zgłoszenia do Tow. „Ruch” S. A. Oddział we Lwowie, Zielona 6 II. p. 3761

DZIELN IV lub I. wynajmę wprost od gospodarza od czerwca 3 pokoje, kuchnię, komfort. Czynsz z góry ewent. większa pożyczka. Łaskawe zgłoszenia ul. Łyczakowska 91 parter. 3770

SOLIDNY kupiec katolik poszukuje mieszkania 4 ro pokojowego w śródmieściu lub na peryferiach w bliskości tramwaju Czynsz z góry za kilka lat. Zgłoszenia do administracji pod „Katolik”. 3767

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenta wojskowe, index, świadectwa szkolne i dojrzałości II szk. real. Karol Redlich. 3769

PENSJONATY I UZDROWISKA

IDEALNY pobyt wypoczynkowy daje sanatorium „Salus” Dra Kupczyka, Kraków, Szulskiego 11. Tel. 12-95. Przyrodolecznictwo, najnowsze systemy dietetyki. 3775

Niemirów-Zdrój

Pierwszorządny Pensjonat

„ZALEŚIE”

3650

po gruntownym odnowieniu poleca pokoje z doborowym utrzymaniem, pod zarządem Szolca z Krynicy. — Światło elektryczne, tenis, garaż, telefon. Wcześniej Zgłoszenia do 15 Maja przyjmują w Lwów, Uiejskiego 4.

TRUSKAWIEC

Willa „Pogoń” poleca pokoje ogrzewane słoneczne z osobnymi werandami, pościelą, światłem. Przez maj i wrzesień 10%, opustu od cen maksymalnych Zgłoszenia do 1 maja Rutkowskiego Kochanowskiego 81 parter, od 1 maja Truskawiec. 3762

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

PRZYJMUJE oczka do zarabiania w pożyczkach. Łaskawe zgłoszenia ul. Sadownicka Nr. 36 na prawo drzwi Nr. 4. 373

PRZYJMUJE dziurki do roboty Lelewela 17 II p. 3785

ŻADNYCH zobowiązań, zaciąganych z racji jakiegokolwiek stosunku do mnie — nie płacę. Jan Szmyt, Lwów — Kuszewicza 5. 3783

FUTRA do przechowania przyjmuje, pełna gwarancja asurakcyjne wszelkie przeróbki i reperacje obcięcie o 50% taniej. Pracownia Futer Karola Schillera, Senatorska 10. (Boczna Romanowicza). 3788

KRAWCZYNI Polka, długoletnia pracownica pierwszorzędnego salonu petersburskiego, wykonuje płaszcze, kostiumy, suknie, przeróbki umiejętnie i elegancko, tania. Majewicz, Wąska 9 parter (początek Łyczakowska). 3744

Powiatowa Kasa Chorych w Drohobyczu

ogłasza za pośrednictwem

Koła Architektów Polskich we Lwowie

konkurs architektoniczny

na projekt budynków Kasy Chorych w Boryslawiu. Suma nagród i zakupów 14.000 Zł. Termin 20 maja b. r. Program i warunki do nabycia w biurze Koła Architektów Polskich we Lwowie, ul. Zimorowicza 9, III. p. 3790

Do przedsięb. handl. z zastępstwami pierwszorz. firm zagranicznych poszukuje

spółnika z współpracą i kapitałem 5.0 — 1000 dol.

Łaskawe zgłoszenia pod „Biuro Techniczne” do biura ogłoszeń „Nowa Reklama”, Lwów, Batorego 25. 3754



≡ ZAKŁADY ≡ RADJOTECHNICZNE „NATAWIS”

Warszawa, ul. Królewska 35.

Oddział w KRAKOWIE, ul. STAROWIŚLNA 1. 17. — Telefon 4590.

WYROBY WŁASNE:

Odbiorniki detektorowe, dwu, trzy, cztero i pięciolampowe.

Ultradyny siedmio, ośmio i dziewięciolampowe. Przyrządy pomiarowe. — Części składowe do aparatów.

Aparaty 1-no lampowe z zasięgiem na całą Europę.

STALE NA SKŁADZIE:

Głośniki marki: Philips, Hegra, Graetz, Brown, Ampljon, Sterling.

Słuchawki: Natawis, Niebieski Punkt, Telefunken, Sterling, Bremia, Ideal, Polmet, Filaryt. 3751

Łódź, ul. Piotrkowska 152.

Lampy, Prostowniki, aparaty anodowe i artykuły radiowe Philips.

Baterje anodowe suche i akumulatorowe. — Baterje żarzenia i akumulatory.

Transformatory Philips, Croix i Koerting. — Opory Dralwid. — Fabrykaty „N. S. F.”!

Wszelkie zlecenia wykonujemy odwrotnie!

Na prowincję wysyłamy swoich monterów dla instalacji.

Na nasze odbiorniki udzielamy 1-roczonej gwarancji.

Na żądanie służymy katalogami, cennikami i ofertami.

Bilans Wojskowej Spółdzielni O. K. VI. we Lwowie z dnia 31 grudnia 1927.

Stan Czynny

Stan Bierny

Kasa	3.634.19	Kapitał zasobowy	30.304.11
Towary	54.224.71	Kapitał udziałowy	13.054.79
Dłużnicy	29.280.56	Wierzyciele	34.486.93
Rozdzielnia tytoniowa	1.873.18	Depozyt skreśl. udziałów	2.673.13
Ruchomości	2.622.69	Weksle	4.500.—
		Nadwyżka za r. 1927	6.613.38
	91.635.33		91.635.33

Lwów, dnia 31 grudnia 1927.

Komisja Rewizyjna Wojsk. Spółdz. O. K. VI.
(—) Kościelny Ppłk. (—) Dr. Dąbrowski Mjr.

Zarząd Wojskowej Spółdzielni
O. K. VI., Lwów

(—) Wronka Mjr., Metzger Kpt.,
(—) Zborowski Por.

3753

ZAPROSZENIE na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów

Zakładów Przedzalnico-tkackich w Krośnie S. A.
które odbędzie się dnia 5 maja 1928 o godzinie 17 w lokalu Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska 5-7 z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2. sprawozdanie z czynności i rachunków po 31 grudnia 1927, 3. sprawozdanie Komisji rewizyjnej i jej wnioski, 4. zatwierdzenie bilansu i przewalutowanie kapitału akcyjnego, 5. podwyższenie kapitału akcyjnego, 6. uzupełnienie Rady Nadzorczej, 7. wybór Komisji Rewizyjnej, 8. wolne wnioski.

W myśl § 17 statutu każde 25 akcji po imiennej wartości 500 marek daje prawo do jednego głosu, posiadacze mniejszej ilości akcji mogą ze swego grona wybrać reprezentanta.

Celem wykazania prawa udziału w Walnym Zgromadzeniu należy zgodnie z § 18 statutu najpóźniej do dnia 27 kwietnia 1928 zdeponować akcje w Powszechnym Banku Kredytowym we Lwowie lub w tym Banku w Krakowie, w zamian zaś otrzymają akcjonariusze oprócz potwierdzenia złożonych akcji imienne karty legitymacyjne, uprawniające do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu z oznaczeniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1928.

Władysław Długosz w. r.
przewodniczący Rady Nadzorczej.

3755

WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa zaliczkowego w Lisku Spółdzielni zarejestrowanej z nieogr. odpowiedzialnością, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1928 o godzinie 3 popołudniu w lokalu własnym, w razie braku kompletu o godz. 4 popołudniu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2. Odczytanie protokołu z przeprowadzonej w dniu 30 grudnia 1927 lustracji Twa przez Związek rewizyjny,
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1927,
4. Sprawozdanie Komisji kontrolującej Rady Nadzorczej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcji absolutorjum,
5. Wnioski zgłoszone w myśl postanowień statutu.

Lisko, 14 kwietnia 1928.

3776

Dyrekcja.

OBOWIĄZUJE najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie **Jot-Es**, pl. Kapitulny 2, 2900

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie pierwszorzędných fabryk zagranicznych na różne ceny, sprzedaje kupuje, mienia Hana, Pilsudskiego 21 l. p. 3336

FORTEPIANY BÜSENDORFERA, Schrödera, Fürstera z angielską mechaniką okazjynie sprzedam: **HANA**, Pilsudskiego 21, l. p. 3387



Jedwab Lśniący,
Muślin, Wual i t.p.
*prac ostrożnie
i starannie*

WELNIANE suknie sportowe i dziecięce ubranka, powinny być prane niemniej starannie jak lekkie suknie. Zalecaną jest wielka ostrożność przy wyborze odpowiedniego środka do prania. Jedynie tylko LUX stoi zawsze na wysokości zadania i tylko w LUX'ie prac można delikatne tkaniny wszelkiego rodzaju i gatunku. Trzymać się ściśle przepisu, a LUX nie tylko że nie spierze kolorów i nie uszkodzi tkanin, ale nada im jakiejś specyficznej wytwornej miękkości.

Sposób prania w LUX'ie.

Łyzkę LUX'u zalać wrzącą wodą (półmiednicy), ubić gęstą pianę i dodać zimnej wody, by mieć letni roztwór. Prac przez wyciskanie brudu; nie trzeć, wygnatać starannie więcej zbrudzone miejsca. Spłukiwać kilkakrotnie w letniej wodzie, nie wykręcać.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlight" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
S.P.L.4r (Ubrzeźnij się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.4r-1

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Wojskowej O. K. VI., we Lwowie ul. Czarnieckiego 7, odbytego w dniu 15 marca 1928 Zarząd Spółdzielni wzywa tych wszystkich Członków, którzy zapisani zostali w rejestrze członków, w latach 1920—1924, a których udziały nie przenoszą 5 Zł. do uzupełnienia w myśl postanowień statutu udziału do kwoty 15 Zł. w terminie do 31 października 1928.

O ile do tego czasu udziały nie zostaną uzupełnione, wszyscy Ci Członkowie zostaną skreśleni w rejestrze Członków, a udziały przeniesione na rachunek Wierzycieli do podjęcia w ciągu ustawowego terminu. 3754

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.